

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

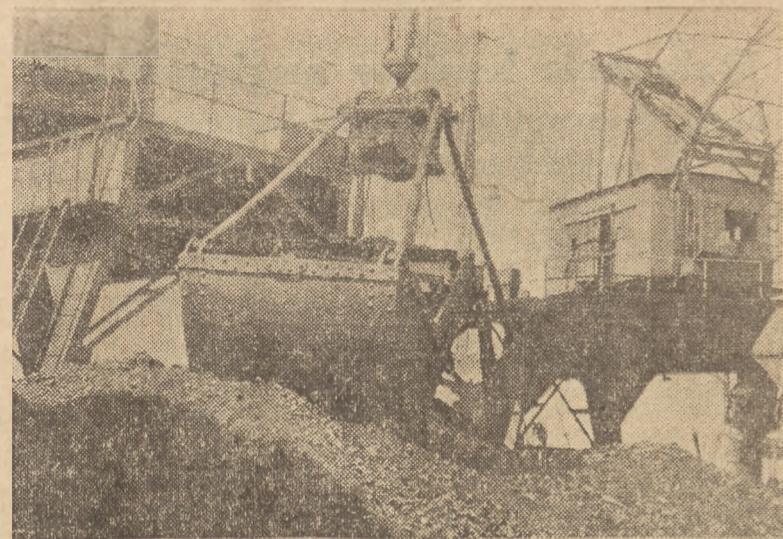
ROK V WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 1948 R. Nr 336 (1437)

W numerze:

W TRZECIA ROCZNICĘ I ZJAZDU PPR — str. 3

HISTORYCZNE ZWYCIESTWO. W 7-mą rocznicę klęski Niemców pod Moskwą — str. 3

PARTIA DYSKUTUJE NAD PROJEKTEM STATUTU ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ — str. 4



Fragment urządzeń przedludkowych w basenie węglowym portu gdańskiego

Legalne władze berlińskie rozpoczynają działalność mimo komedii wyborczej w zach. sektorze miasta

BERLIN, 5.12. (PAP). Nadburmistrz miasta Berlina, Fryderyk Ebert, zaznajomił licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej z ogólnymi wytycznymi programu nowowybranych władz miejskich. Wskazując na ustalone przez magistrat nowe wyższe normy zaopatrzenia Ebert podkreślił, że obejmują one nie tylko sektor radziecki, ale również zachodnie sektory Berlina.

Nadburmistrz oświadczył, że nowy magistrat uczyni ze swej strony wszystko, aby mieszkańcy zachodnich sektorów mogli skorzystać z wyższych przydałów żywnościowych. W wypadku, gdyby zachodnie władze okupacyjne czyniły pod tym względem trudności zachodniego Berlina przesyłałoby, magistrat niewątpliwie znajdzie sposób rozwiązania tego zagadnienia.

Ebert stwierdził, iż bezwzględnie po likwidacji podziału miasta zarządzone zostaną demokratyczne wybory do władz miejskich.

WYBORY POD TERROREM
BERLIN, 5.12. (PAP). — Przebieg separatystycznych wyborów w zachodnich sektorach Berlina zawiódł oczekiwania berlińskich podległych wo-

jennych, którzy rozpatrzyli historyczną propagandę przedwyborczą i chcieli sprorokować zwycięstwa.

Polcja zachodniego Berlina, znowelizowana w ilości 10 tys. ludzi, była przez całą niedzielę w stanie ostrego pogotowia. Nie doszło jednak do żadnych incydentów. W przeddzień wyborów policja aresztowała kilku studentów i kilkunastu członków Socjalistycznej Partii Jedności (SED) tylko dlatego, że otwarcie wyrażali oni swoje zdanie o szkodliwości rozbięcia Berlina przez separatystyczne wybory.

W czasie głosowania okazało się, że na listach wyborczych brakuje wielu nazwisk, przede wszystkim członków wolnych związków zawodowych oraz

niemieckich organizacji demokratycznych. Władze anglosaskie obawiały się, że przez oddanie białych kartek wyrażą oni swój protest przeciwko nielegalnym wyborom. Mimo skrajności z 1st wielu nazwisk demokratów, wydaje się, że ilość nieważnych głosów będzie dosyć pokazna.

W nocy z 4 na 5 grudnia na terenie sektora radzieckiego miało miejsce kilka napadów o charakterze wyraźnie politycznym. M. o. w dzielnicy Pankow w sektorze radzieckim patrol policji niemieckiej został ostrzelany przez nieznanymi sprawców, którzy następnie uciekli na teren sektora francuskiego.

Mniej więcej w tym samym czasie około 30 uzbrojonych osobników na napad na lokal organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej, tłućąc szybki demagogiczne urządzenie. Na odgłos zbliżającego się patrolu policji sprawcy zbiegli na teren sektora amerykańskiego.

BERLIN, 5.12. (PAP). — Robotnicza ludność wschodniego sektora Berlina odpowiadała na komedię wyborczą, zainscenizowaną przez posłusznego - amerykańskim rozkazom niemieckie partie polityczne — gromadnym udziałem w dobrowolnej pracy nad odbudową miasta i nad rozładowaniem węgla dla mieszkańców sektora radzieckiego.

KOMUNIKAT RZĄDÓW PAŃSTW ZACHODNICH W SPRAWIE BERLINA

PARYŻ, 5.12. (PAP). — W niedzielę delegacja brytyjska do ONZ ogłosiła zgodę na zwołanie Zjednoczonych i Francji komunikat w sprawie Berlina. W komunikacie tym państwa zachodnie domagają się, aby nowoutworzona komisja ekspertów 6-ciu państw „neutralnych” w lo-

nie Rady Bezpieczeństwa, która ma zająć się rozwiązaniem sprawy walu towej w Berlinie, rozpatrzyła też stronę polityczną zagadnienia, a w szczególności sprawę władz miejskich w Berlinie.

W paryskich kołach dziennikarskich podkreślają, że ogłoszenie takiej deklaracji przez 3 państwa zachodnie w dniu przeprowadzenia przez nie separatystycznych wyborów do organów miejskich w zachodnich sektorach Berlina — ma na celu zdezorientowanie opinii publicznej.

Zadanie oddania tej sprawy pod obrady komisji ekspertów 6-ciu państw „neutralnych” ma na celu rozproszenie ich uwagi i uniemożliwienie im wszelkiej konstruktywnej pracy.

„12 lat, które upłynęły od uchwalenia na VIII Zjeździe Rad nowej konstytucji ZSRR, przyniosły nowe i jasne dowody faktu, że tylko socjalistyczna demokracja radziecka jest konsekwentną demokracją dla ludu pracującego. Natomiast demokracja konstytucyj burżuazyjna — to parawan, za którym kryje się wszechwładza monopolu kapitalistycznego i wyzyskiwaczy. Druga wojna światowa była poważną szkołą dla narodów całego świata. Podjętym wojennym i prawnym socjalizmem, który stał się główną ośią imperializmu — nie udało się oszukać narodów pseudodemokratycznymi frazesami.

Przeciwstawiając się imperialistycznej kłecce, siły prawdziwej demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele rosną i umacniają się na całym świecie — konkluduje „Prawda”.

Inne dzienniki radzieckie podkreślają międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Konstytucja ta jest wielkim programem walki dla mas pracujących krajów kapitalistycznych, uszczelniającą moralnie i politycznie w zmaganiach z reakcją burżuazyjną.

Dowodzą one, że wielkie zwycięstwo socjalizmu, realizowane w ZSRR, mogą być urzeczywistnione także w innych krajach. We wzroście i umocnieniu siły obcy demokracji, w sukcesach krajów demokracji ludowej, które poszły drogą rozwoju socjalistycznego, w zwycięstwach budownictwie komunizmu w ZSRR — ludzkość widzi rekomencję, że okres kapitalizmu kończy się, że socjalizm i demokracja to siły niezwyciężone, że wszystkie drogi historii prowadzą do komunizmu.

MOSKWA, 5.12. (PAP). — Pismo „Literaturna Gazeta” w numerze, wydanym z okazji 12-iej rocznicy Konstytucji Stalinowskiej, zamieszcza list znakomitego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta.

Zwiększenie ciężarów podatkowych we Francji obciążą przede wszystkim masy pracujące

PARYŻ, 5.12. (PAP). Oświadczenie premiera Queuille potwierdziło przewidywania prasy postępowej w sprawie zwiększenia ciężarów podatkowych. „Będę domagał się nowego wysiłku finansowego — zaznaczył Queuille — któremu będą musieli poddać podatnicy”.

Ciężary podatkowe zostaną nałożone przede wszystkim na robotników i warstwy średnie, najprawdopodobniej przez rozpisanie przymusowej pożyczki państwowej, lub nałożenia przymusowej daniny nadzwyczajnej.

PARYŻ, 5.12. (PAP). Na kongresie radykalów została przyjęta rezolucja, która świadczy o reakcyjnym obliczu kierownictwa tej partii. Rezolucja gościła się z obecną polityką rządu francuskiego wyraża poparcie dla planu Marshalla, natomiast wypowiada się za „ograniczenie” nacjonalizacji oraz

„12 lat, które upłynęły od uchwalenia na VIII Zjeździe Rad nowej konstytucji ZSRR, przyniosły nowe i jasne dowody faktu, że tylko socjalistyczna demokracja radziecka jest konsekwentną demokracją dla ludu pracującego. Natomiast demokracja konstytucyj burżuazyjna — to parawan, za którym kryje się wszechwładza monopolu kapitalistycznego i wyzyskiwaczy. Druga wojna światowa była poważną szkołą dla narodów całego świata. Podjętym wojennym i prawnym socjalizmem, który stał się główną ośią imperializmu — nie udało się oszukać narodów pseudodemokratycznymi frazesami.

Przeciwstawiając się imperialistycznej kłecce, siły prawdziwej demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele rosną i umacniają się na całym świecie — konkluduje „Prawda”.

Inne dzienniki radzieckie podkreślają międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Konstytucja ta jest wielkim programem walki dla mas pracujących krajów kapitalistycznych, uszczelniającą moralnie i politycznie w zmaganiach z reakcją burżuazyjną.

Dowodzą one, że wielkie zwycięstwo socjalizmu, realizowane w ZSRR, mogą być urzeczywistnione także w innych krajach. We wzroście i umocnieniu siły obcy demokracji, w sukcesach krajów demokracji ludowej, które poszły drogą rozwoju socjalistycznego, w zwycięstwach budownictwie komunizmu w ZSRR — ludzkość widzi rekomencję, że okres kapitalizmu kończy się, że socjalizm i demokracja to siły niezwyciężone, że wszystkie drogi historii prowadzą do komunizmu.

MOSKWA, 5.12. (PAP). — Pismo „Literaturna Gazeta” w numerze, wydanym z okazji 12-iej rocznicy Konstytucji Stalinowskiej, zamieszcza list znakomitego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta.

Zwiększenie ciężarów podatkowych we Francji obciążą przede wszystkim masy pracujące

PARYŻ, 5.12. (PAP). Oświadczenie premiera Queuille potwierdziło przewidywania prasy postępowej w sprawie zwiększenia ciężarów podatkowych. „Będę domagał się nowego wysiłku finansowego — zaznaczył Queuille — któremu będą musieli poddać podatnicy”.

Ciężary podatkowe zostaną nałożone przede wszystkim na robotników i warstwy średnie, najprawdopodobniej przez rozpisanie przymusowej pożyczki państwowej, lub nałożenia przymusowej daniny nadzwyczajnej.

PARYŻ, 5.12. (PAP). Na kongresie radykalów została przyjęta rezolucja, która świadczy o reakcyjnym obliczu kierownictwa tej partii. Rezolucja gościła się z obecną polityką rządu francuskiego wyraża poparcie dla planu Marshalla, natomiast wypowiada się za „ograniczenie” nacjonalizacji oraz

„Dziś w Stanach Zjednoczonych — pisze Fast — niebezpiecznie jest mówić o przyjaźni wobec Związku Radzieckiego. W imię „demokracji” miszczy się tu wszystko, co cechuje demokrację. Lecz mimo to jest nam trochę łatwiej, niż kiedyś było wam. Zrobiłicie początek, — stworzyliście Republikę Pracy, uzbudujecie jedynie w odważną, solidarną i ofiarną. Ołbrzymie dzieło, którego dokonaliście w Związku Radzieckim, będzie ewangelizowane przez przyszłe pokolenia.

Miliony ludzi w Stanach Zjednoczonych składają wam dziś hołd w milczeniu, lecz przyjdzie dzień, w którym wypowiedzą się oni głośno i triumfalnie”.

W artykule na temat historycznego znaczenia Konstytucji ZSRR, prof. Denisov pisze w „Izwestiach”:

Konstytucja Stalinowska jest jednym z największych dokumentów naszej epoki. Podjęła ona do godności prawa to, o czym marzyli od wieków najbardziej postępowe umysły ludzkości, o czym marzą dzisiaj miliony pracujących i uciskanych na całym świecie. Konstytucja Stalinowska jest dokumentem, świadczącym o możliwości budowy w innych krajach socjalistycznego ustroju społecznego już stworzonego w ZSRR.

Oto dlaczego Konstytucja ZSRR — jak podkreślił Stalin — ma dla narodów krajów kapitalistycznych znaczenie programu działania, jest dla nich gwiazdą przewodnią w walce przeciwko reakcji. Wielkie zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami, stało się wspaniałym potwierdzeniem przewidywań Stalina, że Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciwko faszyzmowi, świadectwem, że socjalizm i demokracja są nie do pokonania.

Związek Radziecki — socjalistyczne państwo robotników i chłopów, dobrowolnie zjednoczenie równouprawnionych ludów, ukoronowane Konstytucją Stalinowską, jest następstwem walki wyzwolitej całej postępowej ludzkości przeciwko panowaniu kapitalizmu oraz niewoli politycznej, gospodarczej i duchowej, przeciwko imperializmowi i reakcji. Związek Radziecki jest opoką pokoju i heroldem przyjaźni między narodami.

Toteż wszystkie miłujące wolność narody świata są zainteresowane w dalszym rozwoju Związku Radzieckiego i dzisiaj wraz z nami obchodzą rocznicę naszej Konstytucji Radzieckiej i składają hołd jej twórcy, Włókłemu Stalinowi.

„Republika pionierska” powstanie w Pradze

PRAGA, 5.12. (PAP). — Centralna Rada Narodowa miasta Pragi przejęła na siebie wszelkie prace, związane z projektowaną budową tzw. „pionierskiej republiki” młodzieży w Pradze. „Republika” ta, której zadaniem będzie w sposób praktyczny uczyć zawodu młodzież czeską w wieku od lat 9 do 15, posiadać będzie własną kolej, stację doświadczeń, wzorowe gospodarstwo, drukarnię, pocztę itp.

Czang-Kai-Szek ewakuuje Nankin

ARMIA LUDOWA OCZYSZCZA REJON SUZOU

LONDYN, 5.12. (PAP). — Agencja Reuters donosi, że rząd Czang Kai Szeka przygotował do ewakuacji około 100 tys. urzędników i ich rodzin z Nankinu do Kantonu, Hankou i Kingu. Ewakuacja ma się rozpocząć 10 grudnia.

NOWY JORK, 5.12. (PAP). — Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Nankinu, że oddziały wojsk kuomintangowskich, broniące dostępu do stolicy od strony północno-wschodniej, wycofały się na nowe linie obrony w odległości zaledwie 20 mil (32 km) od rzeki Jang-Tse-Kiang. Chińskie źródła rządowe potwierdzają tę wiadomość i wyjaśniają, że poprzednie pozycje były nie do utrzymania ze względu na działalność partyzantów, zagrażających od tyłu liniam kuomintangowym wojsk Czang Kai Szeka na tym odcinku.

Nowa linia obronna znajduje się w odległości zaledwie 80 km od Nankinu. Wojska Czang Kai Szeka, wycofujące się z rejonu Suzou, zostały ośczone przez armię ludową. Część tych wojsk przeszła na stronę armii ludowej, a część została rozbita.

PANI CZANG-KAI-SZEK NIE REPREZENTUJE NARODU CHIŃSKIEGO

NOWY JORK, 5.12. (PAP). — Grupa studentów chińskich, studiujących na uniwersytecie Columbia, ogłosiła deklarację, potępiającą „misję” żony Czang Kai Szeka w Stanach Zjednoczonych oraz stwierdzającą, że pani Czang nie ma żadnego prawa przemawiania w imieniu narodu chińskiego.

Deklaracja podkreśla, że przyczyną klęski reżimu Czang Kai Szeka jest nie tylko nieudolność, lecz przede wszystkim opozycja całego narodu, walczącego o rząd demokratyczny i o pokój w Chinach.

Prasa radziecka zamieściła oświadczenie min. Modzelewskiego

MOSKWA, 5.12. (PAP) Cała prasa radziecka z „Prawdą” na czele zamieszcza w całości oświadczenie ministra Modzelewskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych w sprawie działalności delegacji polskiej na trzeciej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

Plenum KC Komunistycznej Partii Moldawii

MOSKWA, 5.12. (PAP) Z Kiszyniowa donoszą, że odbyło się tam plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego komunistycznej partii Moldawii, na którym powzięto uchwałę o zwolnieniu zjazdu komunistycznej partii Moldawii w dniu 5 lutego 1949 r.

Czechosłowacka delegacja rządowa udała się do Moskwy

PRAGA, 5.12. (PAP) W niedzielę wieczorem udała się do Moskwy czeskosłowacka delegacja rządowa z premerem Zapotockym na czele. W skład delegacji wchodzi, poza premerem, minister spraw zagranicznych dr Clementis, minister skarbu dr Dolansky i minister przemysłu Kliment.

Wraz z delegacją udał się do Moskwy ambasador Związku Radzieckiego w Pradze — Silin.

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy Albania szybko odrabia wiekowe zaniedbanie

Nowe perspektywy wymiany handlowej polsko-albańskiej

Powróciła w tych dniach do Warszawy pierwsza polska delegacja handlowa, która w Tiranie prowadziła rokowania z Albaniami. W wyniku osiągniętego porozumienia, Albania otrzymała z Polski parowozy normalnotorowe, wagony osobowe i towarowe, szyny kolejowe, urządzenia stacyjne, narzędzia rolnicze, węgiel, cukier, cement, tekstylia i inn. W zamian importować będą z tego kraju cenne towary, jak: ropę naftową, bawełnę, asfalt naturalny itd.

Wysiók całego narodu jest do prawdziwej imponujący. W dużym stopniu osiągnięcia Albanii są wynikiem wyjątkowego entuzjazmu młodzieży. Niezmiernie ważną rolę odgrywa również pomoc Związku Radzieckiego. Na odcinku gospodarczym dostawy radzieckie umożliwiły Albanii uruchomienie najważniejszych obiektów przemysłowych. Dalsze cenne urządzenia nadejdą w ramach kredytów inwestycyjnych.

Pomoc radziecka odegrała dużą rolę również w budowie linii kolejowych oraz w zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny i traktory. Liczne sioły albańskie korzystają z otrzymanych od ZSRR urządzeń, a przede wszystkim — laboratoriów fizyko-chemicznych.

Albania była do niedawna krajem o ogromnej większości analfabek, a dziś buduje się w szybkim tempie szkoły, przeważnie 7-klasowe i gimnazja. Powstał pierwszy instytut pedagogiczny. Nauka jest obowiązkowa. Młodzież bierze najżywszy udział w życiu całego kraju, zajmuje poważne stanowiska w przemyśle i administracji.

Zycie polityczne kraju stoi pod znakiem resnacji popularności i autorytetu partii komunistycznej. Przyczyniła się do tego — mowa zlanem — następujące momenty: partia klasie specjalny nacisk na kształcenie młodzieży i z dużym poświęceniem pracuje nad odbudową kraju.

Do wzrostu popularności partii komunistycznej przyczyniło się również i to, że dzięki przelamaniu narzuconej ostatnio przez hitlerowców izolacji Albanii od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — skończył się okres hamowania rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

Wysiók całego narodu jest do prawdziwej imponujący. W dużym stopniu osiągnięcia Albanii są wynikiem wyjątkowego entuzjazmu młodzieży. Niezmiernie ważną rolę odgrywa również pomoc Związku Radzieckiego. Na odcinku gospodarczym dostawy radzieckie umożliwiły Albanii uruchomienie najważniejszych obiektów przemysłowych. Dalsze cenne urządzenia nadejdą w ramach kredytów inwestycyjnych.

Pomoc radziecka odegrała dużą rolę również w budowie linii kolejowych oraz w zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny i traktory. Liczne sioły albańskie korzystają z otrzymanych od ZSRR urządzeń, a przede wszystkim — laboratoriów fizyko-chemicznych.

Albania była do niedawna krajem o ogromnej większości analfabek, a dziś buduje się w szybkim tempie szkoły, przeważnie 7-klasowe i gimnazja. Powstał pierwszy instytut pedagogiczny. Nauka jest obowiązkowa. Młodzież bierze najżywszy udział w życiu całego kraju, zajmuje poważne stanowiska w przemyśle i administracji.

Zycie polityczne kraju stoi pod znakiem resnacji popularności i autorytetu partii komunistycznej. Przyczyniła się do tego — mowa zlanem — następujące momenty: partia klasie specjalny nacisk na kształcenie młodzieży i z dużym poświęceniem pracuje nad odbudową kraju.

Do wzrostu popularności partii komunistycznej przyczyniło się również i to, że dzięki przelamaniu narzuconej ostatnio przez hitlerowców izolacji Albanii od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — skończył się okres hamowania rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

W oparciu o entuzjazm ludzi pracy

Plan trzyletni wykonamy przed terminem!

Delegacje krajów anglosaskich dążą do usunięcia zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ, 5.11 (PAP). — W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się w sobotę dyskusja w sprawie procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Na wniosek delegacji amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej i chińskiej uchwalono rezolucję, zalecającą Radzie Bezpieczeństwa zaliczenie szeregu spraw, dotyczących międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — do spraw proceduralnych. Sprawy te mają być rozpatrywane wbrew art. 27 Karty ONZ bez zastosowania zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Przed głosowaniem delegat Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej podkreślił, że delegacje krajów anglosaskich dążą, wbrew postanowieniom Karty ONZ, do usunięcia zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa, gdyż krepuje to działalność tych czynników, które chcą przekształcić organ ONZ w narzędzie swej imperalistycznej polityki.

Wskutek presji, ze strony delegacji amerykańskiej i brytyjskiej, rezolucja radziecka została odwołana 23 głosami przeciwko 6 przy 9 wstrzymujących się od głosu. Część delegatów była nieobecna. Rezolucja, przedstawiana przez delegację Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin, została uchwalona 23 głosami przeciwko 6 przy 4 wstrzymujących się od głosu. PARYŻ, 5.11. (PAP). — Komisja Ogólna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła 9 głosami przeciwko 2 przy 3 wstrzymujących się rezolucję, postanawiającą, że druga część obecnej sesji Zgromadzenia odbędzie się w Nowym Jorku w styczniu 1949 r. Delegacje Związku Radzieckiego, Polski, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Libanu, Australii, Chile, Boliwii i Panamy głosowały za tą rezolucją, a delegacje Francji i Kanady — przeciwko. Wstrzymały się Wielka Brytania, Chiny i Iran. W poniedziałek po południu rezolucja będzie przedstawiona Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych do aprobaty.

Górnicy polscy uroczą się obchodzą swe święto Dzień »Barburki« w kopalniach całego kraju

Szczególnie uroczysty charakter miało święto górników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, które jako pierwsze w przemysle węglowym w dniu wczorajszym wykonały roczny plan państwowy. W godzinach rannych odbyła się na kopalni »Sosnowiec« uroczysta akademicka z udziałem tysięcznej rzeszy załogi kopalnianej. Po południu odbyło się w wielkiej świetlicy kopalni »Sosnowiec« przyjęcie dla jubilatów, przodowników pracy i zaproszonych gości. Wśród gości znajdował się tow. premier Cyrankiewicz, przedstawiciele dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, Centralnego Zarz. Zw. Górników, związków zawodowych i organizacji społecznych. Dyrektor Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zameldował premierowi Cyrankiewiczowi o wykonaniu w dniu 3 br. rocznego planu państwowego we wszystkich kopalniach Zjednoczenia. Następnie zabrał głos premier Cyrankiewicz, który wyraził głęboką radość, że to wielkie i uroczyste święto Górnika może spędzić wśród najbardziej rewolucyjnych robotników, górników Czerwonego Zagłębia. »Każdy był wśród przodujących bohaterów pracy — stwierdził mowa — jest dla nas, kierujących sektorem Państwa, bodźcem w pracy i dodaje nam sił w dalszej walce o lepsze, sprawiedliwe, socjalistyczne jutro«.

Wieloletnie uroczyste obchody miały miejsce w kopalni »Zabrze Wschód«, kop. »Bielszowice«, która już 23 listopada br. wykonała roczny plan wydobycia, górnik Zielinski, który ustanowił ogólnopolski rekord wydobycia: 720 proc. normy miesięcznej kop. Zabrze - Wschód, która wykonała plan roczny 212 br. o wyniku pracy Głiwieckiego Zjednoczenia. W świetlicy Centralnego Zarz. Przem. Węglowego w Głiwicach na uroczystej akademii wręczono dyplom honorowy i pamiątkowe żelony pracownikiem zatrudnionym bez przerwy w górnictwie 40, 35 i 25 lat. Jednym z 6 jubilatów, którzy obchodzili 40 lat pracy w górnictwie jest na-

czelny dyrektor Zjednoczenia dr inż. Tucholka. Podobne uroczystości połączone z wręczeniem dyplomów zasłużonym górnikom odbyły się w kopalniach: »Knurow«, »Makoszowy«, »Bielszowice«, »Zabrze - Wschód« i innych. Górnicy Walbrzycha obchodzili uroczystości w tym roku dzień św. Barbary patronki górników. W świetlicach kopalnianych odbyły się akademie z udziałem przedstawicieli władz związków zawodowych, partii i społeczeństwa; po południu odbyły się pokazy zespołów świetlicowych, a wieczorem zabawy taneczne. Wszyscy górnicy otrzymali za pośrednictwem sklepów rozdzielczych Walbrzyjskiej Spółdzielni Spożywców upominki i dary, a przodownicy pracy — pieniądze, ufundowane przez Miejską i Powiatową Radę Narodową. Specjalne premie otrzymali górnicy obchodzący jubileusz 25 lat pracy w górnictwie, oraz jubilat, który przezprzepracował 35 lat. Ogółem kopalnie walbrzyjskie nagrodziły za ofiarę pracę 527 jubilatów. Załoga kopalni »Białe Kamienie« uchwaliła dzień górnictwa świętą przez pracowicie normalnie ze względu na przyjęte zobowiązania przedkongresowe.

Postępowi Amerykanie protestują przeciwko terrorowi w Chile

NOWY JORK, 5.11 (PAP). — Organizacja »Rada Popierania Postępu« w Nowym Jorku wystawiła przed wejściem do konsulatu chilijskiego plikety na znak protestu przeciw terrorowi, panującemu w Chile. Członkowie organizacji »Rada Popierania Postępu« domagali się wypuszczenia na wolność generalnego sekretarza Konfederacji Pracy Chile, posła do parlamentu, komunistę Bernarda Araia, Araia został niedawno aresztowany wraz z 25 działaczami związków zawodowych. Zostało również wysunięte żądanie umożliwienia znanej suniętej pocię Chile, Pablo Neruda, powrotu do kraju.

Denazyfikacja hitlerowska w Hamburgu

BERLIN, 5.12. (PAP) W dniu 15 grudnia br. stanie przed sądem denazyfikacyjnym w Hamburgu znany hitlerowski działacz gospodarczy dr Winkler, który w czasie wojny został wyznaczony przez Goeringa na stanowisko powiernika organizacji, która miała pod swoim zarządem skonfiskowane mienie na terenie okupowanej Polski. Winkler był przed wojną jednym z gorliwych popleczników Goebbelsa z ramienia którego przeprowadził faszyzacji niemieckiej produkcji filmowej.

Robotnicy angielscy i irlandzcy domagają się zwolnienia patriotów greckich

LONDYN, 5.12. (PAP) Rada związków zawodowych w Belfastie przyjęła rezolucję, żądającą natychmiastowego zwolnienia 10 greckich działaczy związkowych, skazanych przez rząd ateński na karę śmierci. Rezolucja podkreśla, że terror władz ateńskich pociągnął już za sobą śmierć 1500 działaczy związkowych.

LONDYN, 5.12. (PAP) Komitet okregowy związku zawodowego londyńskich pracowników wodociągów i kanalizacji oraz oddział związku zawodowego metalowców w Ilansterford zwrócił się do Bełlina z żądaniem, aby dopomógł w uratowaniu 10 patriotów greckich, działaczy związkowych przed groźbą im śmierci z rąk faszystów greckich.

Przedstawiciel bułgarskiego min. sprawiedliwości demaskuje tendencyjne informacje prasy zagranicznej W sprawie procesu Lulczewa

SOPIA, 5.12. (PAP). W bułgarskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości omówił szczegółowo przebieg procesu Lulczewa i jego przebieg. W oświadczeniu swym przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości zdeklarował, że Lulczew i jego grupa zostali skazani za sabotaż oraz konspiracyjną, nielegalną działalność, skierowaną przeciwko rządowi bułgarskiemu. Lulczew działał przeciwko interesom narodu bułgarskiego, przeciwko budowie socjalizmu w Bułgarii, przeciwko pokojowej polityce rządu bułgarskiego i przeciwko przyjaznym stosunkom, łączącym Bułgarię ze Związkiem Radzieckim. Poza tym Lulczew usiłował nie dopuścić do likwidacji przez rząd pozostałości faszystów w Bułgarii. Lulczew i jego grupa nie zostali

osądzeni na podstawie jakiegokolwiek ustawy nadzwyczajnej, lecz w myśl ustaw obowiązujących powszechnie w Bułgarii. Rozprawa była jawna i zarówno dziennikarze bułgarscy, jak i zagraniczni mogli śledzić przebieg procesu. Wyrok skazający zapadł zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego, który przewiduje, że w Bułgarii nie mogą istnieć organizacje faszystowskie i organizacje, których działalność jest skierowana przeciwko któremukolwiek z państw sojuszniczych, a grupa Lulczewa prowadziła działalność antyrządową. W zakończeniu przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości zaznaczył, że oszczercze informacje rozpowszechniane na Zachodzie w związku z wyrokiem na Lulczewa, mają na celu stworzenie trudności w przyjęciu Bułgarii do Narodów Zjednoczonych. Te oszczercze informacje mają także na celu odwrócenie uwagi opinii od ujawnionych w toku procesu faktów, świadczących o ingerencji członków amerykańskiej i brytyjskiej misji w sprawy wewnętrzne Bułgarii.

Niemniej uroczystości obchodzone były w Święto Górnika na innych kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Na kopalni »Gen. Zawadzki« w Dąbrowie Górniczej odbyła się uroczysta akademicka w Domu Ludowym z udziałem 1500 osób, na której odznaczono zasłużonych górników, przodowników pracy i jubilatów kopalnianych, którzy przezpracowali w kopalni 25, 30 i 40 lat.

Uroczysta akademicka odbyła się również na kopalni »Modrzewów«. 115 jubilatów kopalni otrzymało dyplomy, premie pieniężne i zegarki pamiątkowe. W godzinach popołudniowych odbyły się w Domu Ludowym kopalni »Modrzewów« występy artystyczne dla całej załogi kopalni, urzędowe staraniem szkoły górniczej. Na zakończenie nie uroczystości odbyła się zabawa.

Na uroczystej akademii w kopalni »Czeladź« przodownik pracy kopalni górnik Pudo odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wręczono

Wiadomości napływające z krajów znajdujących się w orbicie »wplywów« imperializmu amerykańskiego, świadczą coraz dobitniej o pogłębiającym się kryzysie gospodarczym i finansowym w tych krajach, który polega za sobą dalsze pogorszenie sytuacji mas robotniczych.

Głód, nędza, bezrobocie i wyzysk w krajach penetrowanych przez imperializm amerykański

WSTRZYMANIE DEMONTAŻU FABRYK NIEMIECKICH LONDYN, 5.12. (PAP) Administrator planu Marshalla — Paul Hoffman — przybył w sobotę do Londynu celem odbycia konferencji z tzw. komisją Humpreya, która opracowała plan wstrzymania rozbiórki przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech zachodnich. Komisja ta — jak wiadomo — składa się wyłącznie z obywateli amerykańskich, przezwanych przedstawicielami koncernów i trustów. WZROST CEN W AUSTRII WIEDEŃ, 5.12. (PAP) Z całej Austrii nadszły wiadomości o wiecech robotniczych, na których wysuwano się żądania w sprawie obniżki cen.

Zarząd związku zawodowego metalowców i górników w największych austriackich zakładach przemysłu stalowego w Linzu wyosował w imieniu 10 tys. robotników zakładów list protestacyjny do ministra pracy i opieki społecznej, w którym domaga się natychmiastowej obniżki cen towarów codziennego użytku. Pracownicy z Dolnej Austrii wysłali delegację do ministra spraw wewnętrznych, które zaproteowały przeciw podwyżce cen.

KOPALNIE KANADY — WŁASNOŚCIĄ USA

LONDYN, 5.12. (PAP) Z Montrealu donoszą o wzmacniającej się presji Stanów Zjednoczonych na życie gospodarcze Kanady. Specjalne zainteresowanie wykazują ostatnio Amerykanie wobec niedawno odkrytych bogatych kopalni rudy żelaznej »Steep Rock Lake« w zachodnim Ontario. Stany Zjednoczone traktują te kopalnie jako wyłączone źródło surowców dla amerykańskiego przemysłu stalowego. W roku 1945 prawie cała produkcja tych kopalni została zakupiona przez Amerykę. Obecnie amerykański Bank Eksportowo - Importowy za pośrednictwem udzielenia Kanadzie pożyczki na rozwój kopalni »Steep Rock Lake« z tym, że ich produkcja kierowana będzie wyłącznie do Stanów Zjednoczonych przez 20 lat.

STRAJKI WE WŁOSZECH

RZYM, 5.12. (PAP) Robotnicy rolni w prowincji rzymskiej, rozpoczęli strajk dla uzyskania poprawy warunków bytu. Do strajku tego przyłączyli się robotnicy rolni prowincji Lombardii i Toskanii. W okolicach Livorno policja otworzyła ogień z broni automatycznej do pochodu bezrobotnych, raniąc dwóch robotników.

ROBOTNICZY JAPONCY POZBAWIENI PRAWA STRAJKU

NOWY JORK, 5.12. (PAP) Gen. Mac Arthur zatwierdził uchwałę parlamentu japońskiego, pozbawiając pracowników państwowych prawa do strajku. Ustawa obejmuje ponad milion pracowników w służbie rządowej, włączając w to również kolejarzy, nauczycieli oraz robotników przedsiębiorstw państwowych. Zgodnie z postanowieniami ustawy, związek ich zawodowy pracowników państwowych nie będą mieli również prawa podejmowania w imieniu swych członków rokowań w sprawie zawarcia umów zbiorowych. Zatwierdzenie ustawy przez gen. Mac Artura nastąpiło wbrew protestom całego japońskiego ruchu robotniczego i wielu czołowych polityków, oraz mimo stwierdzenia przez »nych członków Komisji Dalekowschodniej, że zalecenie Mac Artura domagające się uchwalenia powyższej ustawy, było sprzeczne z umowami międzynarodowymi, zabranającymi wtrącania się do działalności japońskich związków zawodowych.

ZWIĘKSZA SIĘ LICZBA BEZROBOTNYCH W BELGII

BRUKSELA, 5.12. (PAP) Delegat brukselskiego komitetu bezrobotnych przedstawili szefowi gabinetu ministerstwa pracy Lhoir postulaty robotników stołecznych, pozabawionych pracy. Delegaci domagali się, aby władze opracowały plan zlikwidowania związków szajacego się z każdym dniem bezrobocia. Zażądali oni 50 proc. podwyżki obecnej zapomogi dla bezrobotnych, podwyżki świadczeń rodzinnych oraz dalszego wypłacania zasiłków bezrobotnych, którzy nie przyjęli pracy z uwagi na niskie wynagrodzenie, ofertowane im przez pracodawców. Szef gabinetu ministra pracy oświadczył, iż rząd z powodu braku funduszy nie może zgodzić się na podwyżkę zasiłków i świadczeń rodzinnych dla bezrobotnych. Z opublikowanych ostatnich danych oficjalnych wynika, że pięć robotników w Belgii zmniejszyło się w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Wystąpienie delegatów polskich na kongresie ŚDFK w Budapeszcie

BUDAPESZT, 5.12. (PAP). — W dalszym ciągu debaty nad obroną pokoju, przemawiała delegacja Polski, posłanka Edwara Orłowska. Stwierdziła ona, iż kobiety polskie, które poniosły tak ciężkie ofiary w czasie ostatniej wojny, które oplakują jeszcze śmierć swych ojców, synów i braci — z trwogą śledzą posunięcia mocarstw zachodnich, zmierzających do odbudowy agresywnych Niemiec. »Amerykańska Imperializm — powiedziała Orłowska — wbrew umowom międzynarodowym dążą do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wypadową przeciwko narodom mitłującym pokój i podsycają wśród Niemców tendencje rewizjonistyczne«. Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia Kongres przyjął jednomyślnie treść pisma, skierowanego do Sofullsa. W piśmie tym uczestniczki Kongresu kategorycznie protestowały przeciwko skazaniu na śmierć 600 żołnierzy armii demokratycznej, więzionych od trzech lat przez greckich faszystów. Kongres żąda wstrzymania egzekucji, rewizji procesu, oraz natychmiastowego zwolnienia z więzienia kobiet i dzieci.

Delegacja Polski przedłożyła szereg wniosków, zmierzających do podjęcia akcji w celu realizacji zasady równej płacy za równą pracę we wszystkich krajach, gdzie prawo to nie jest stosowane.

POLSKI CUKIER dla UNICEF

W cukrowni w Opalenicy dokonano aktu przekazania 280 ton cukru na rzecz Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom przy ONZ — UNICEF. Jest to już druga partia daru na cele. Funduszu zadeklarowanego przez Polskę w wysokości 1.000 ton cukru. Pierwsza część tego daru w wysokości 720 ton cukru przekazana została UNICEF w czerwcu br. przez cukrownię okręgu dolnośląskiego.

Następnie przyjęto rezolucję delegacji amerykańskiej w sprawie poparcia »Tygodnia Wolnej Hiszpanii« oraz w sprawie przyłączenia się do organizacji międzynarodowych, które domagają się od ONZ wstrzymania wszelkiej pomocy dla Hiszpanii frankistowskiej. Rezolucja ta domaga się również użycia wszelkich środków w celu położenia kresu terrorowi wobec więźniów politycznych w tych krajach.

Wiceminister Pragierowa, zabierając głos w dyskusji, dotyczącej praw kobiet stwierdziła, że prawdziwe równouprawnienie osiągnęły kobiety radzieckie i kobiety w krajach demokracji ludowej.

Wyrok w procesie żołnierzy amerykańskich — prowokatorów zająć w Dziedzicach

Przed Sądem Grodzkim w Bielsku odbyła się w dniu 4 br. rozprawa przeciwko dwóm żołnierzom amerykańskim, sierżantom Johnowi Mohlan i szeregowemu Michelowi Babycy, sprawcom awanturniczych zająć w dniu 22 listopada br. w Dziedzicach. Obaj żołnierze odpowiadali za opór władzy, pobicie oraz próby użycia broni. Winę oskarżonych udowodnił świadkowie zająć, m. in. kolejarz Ludwik Klapowicz, pobity przez Mohla na kolbę rewolweru oraz komendant posterunku MO Zimmerman i funkcyj-

nariusze MO, przybyli dla zlikwidowania zająć, wywołanego przez żołnierzy amerykańskich, będących w stanie nietrzeźwym. W wyniku rozprawy, sierżant Mohlan skazany został na 8 miesięcy więzienia, zaś szeregowiec Babycy — na 7 miesięcy — obaj z zawieszeniem wykonania kary. W stosunku do Mohla na Sąd orzekł ponadto powództwo cywilne w wysokości 15.000 zł na rzecz poszkodowanego kolejarza Klapowicza.

W Centralnej Szkole Administracji Rolniczej rozpoczęto wykłady

W dniu 5 br. otwarta została w Elblągu jedyna na całą Polskę Centralna Szkoła Administracji Rolniczej. Równocześnie s otwarcie szkoły, rozpoczął pracę pierwszy 6-miesięczny kurs rządowy majątków państwowych oraz kurs księgowych - bilansistów. Zadaniem szkoły jest właściwe przygotowanie, pod względem fachowym

i ideologicznym, pracowników administracji rolnej, a jej program obejmuje przedmioty fachowe - rolnicze i zagadnienia społeczno - polityczne. Obecni słuchacze szkoły w liczbie 160 — na kursie rządów w i około 60 — na kursie księgowych (w tym 40 kobiet), posiadają ukończoną szkołę powszechną i minimum kilka lat praktyki rolniczej, jako karbowi, formalnie itp. Na kurs skierowani zostali przez komitety folwarcze, partie i związki zawodowe.

Oświadczenie min. Jankovcovej

PRAGA, 5.12. (PAP). — Minister sprawozdania rządu czeskosłowackiego, inż. Jankovcova oświadczyła, że Front Narodowy powinien czuwać nad praktycznym ograniczeniem i tłumieniem wpływów kapitalistycznych na wsi oraz dbać o rozwój spółdzielczości rolniczej, w której czynnikiem decydującym jest średni i drobny rolnik. Pozostałe w miastach i na wsi warstwy kapitalistyczne — powiedziała min. Jankovcova — muszą wypełniać sumienne swe obowiązki wobec państwa, a oporni winni być karani konfiskatą majątku.

Słuchacze, pobierający przez czas szkolenia swoje dotychczasowe pensje, otrzymują naukę i utrzymanie wraz z bursą całkowicie bezpłatnie.

Dwa pierwsze kursy stanowią początek wielkiej akcji szkolenia pracowników folwarczych. Wkrótce uruchomione będą w Elblągu kursy karbowi, wiodarzy, magazynierów, świetliczarek, felczerów, higienistek oraz obsługi technicznej. Dyrektorem nauczelnym, pierwszą — tego typu uczelnią w Polsce — jest H. Skochka.

Czasopismo radzieckie o wystawie polskiej sztuki ludowej

MOSKWA, 5.12. (PAP). — Czasopismo radzieckie »Sowietskije Iskusstwo« w obszernej recenzji prof. Kozina o wystawie polskiej sztuki ludowej w Moskwie podkreśla, że polska sztuka ludowa wniosła wielki wkład do wspólnej skarbnicy kultury świata. Świadczą o tym wymownie ekspozycje na wystawie dzieła, odznaczające się wyjątkowym kolorytem i niezwykle wysokim poziomem artystycznym.

Wystawa polskiej sztuki ludowej — stwierdziła »Sowietskije Iskusstwo« — wzbudziła ogromne zainteresowanie i podziw wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa radzieckiego, przyczyniając się do pogłębienia łączności kulturalnej między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Stan wyjątkowy w Damaszku

PARYŻ, 5.12. (PAP) W związku z zaburzeniami, jakie miały miejsce w Syrii w Damaszku został ogłoszony stan wyjątkowy. Wojska syryjskie zajęły wszystkie główne place i potroliły na ulicach stolicy. Granice Syrii zostały zamknięte, połączenie telefoniczne z Damaszkiem przerwane. Jak donoszą dzienniki osoby, którym udało się opuścić Damaszek, stwierdzają, że demonstranci zdemontowali 2 grudnia dom, b. premiera

Syrii Dżamil Mardam Beya. Demonstranci pobowali również zaatakować pałac prezydenta Republiki Syryjskiej, ale zostali odparci ogniem karabinów maszynowych straży pałacowej. Dżamil Mardam Bey zabijając się o swoje życie uciekł z rodziną do Bejrutu. Demonstracje te są wyrazem niezadowolenia z antyludowej polityki rządu syryjskiego.

W WIKU wierszach

- MOSKWA. Generalny sekretarz towarzystwa »Szkoła — ZSRR« Thomas Marrey przybył do Związku Radzieckiego. Marrey odwiedził Moskwę, Nowosybirsk, Stambul i inne miasta ZSRR, zamierzając się z czelem kulturalnym i osagadaniem społecznymi robotnika radzieckiego.
- NOWY JORK. Z Mexiko City donoszą, że wyspę Maria Madre nawiedziło trzęsienie ziemi. Liczba śmiertelnych ofiar nie jest dotychczas znana. Kilkaset osób zostało rannych.
- PARYŻ. Jak donosił agencja France Presse nastąpił Bernadotte'a Bunche odbył z premierem Egiptu Nokrachi Paszą dwie konferencje. Rozmowy tymczasowego rozjemcy z premierem egiptu dotyczyły spraw palestyńskich, a przede wszystkim sytuacji w Negew.
- PRAGA. W najbliższym czasie przybyć ma do Czechosłowacji znakomity radziecki reżyser filmowy autor filmu »Przysięga«, który w praskim atelier na Barrandowie pragnie nakręcić niekóre sceny swego filmu »Upadek Berlina«.

EDWARD OCHAB

Zastępca Członka Biura Politycznego KC PPR

W trzecią rocznicę I Zjazdu PPR

BOGATY w treść historyczną jest ten krótki trzyletni okres, który dzieł nas od I Zjazdu PPR. W okresie tym poważnie zmienił się układ sił klasowych w Polsce i na arenie międzynarodowej.

Wzrosła potęga ZSRR, który przekroczył już przedwojenny poziom produkcji, zaleczył ciężkie rany zadane mu przez niemieckiego najeźdźcę, zabezpieczył szybki wzrost dobrobytu swej klasy robotniczej i całego ludu pracującego, umocnił swój autorytet i rozciągając wpływ na międzynarodową politykę.

Zacieśniły się więzy przyjaźni łączące ZSRR z krajami demokracji ludowej, które pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych wzięły się gospodarczo i skonsolidowały politycznie (z wyjątkiem Jugosławii) stanowiąc coraz bardziej ważki czynnik w obozie pokoju i postępu.

Kolosalnie wzrósł ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i półkolonialnych, którego najwspanialszym przejawem w ostatnich miesiącach jest zwycięska ofensywa chińskiej armii ludowej. Kraje półkolonialne przestają być rezerwą i źródłem siły obozu imperialistycznego, a stają się w coraz większym stopniu rezerwą i sojusznikiem obozu antyimperialistycznego, walczącego o pokój i wolność narodów, o demokrację i socjalizm.

Pogłębia się rozkład w obozie imperialistycznym. Burżuazja krajów zachodnio-europejskich wyzyska się obrony własnych narodowych interesów, satyra wszelkie poczucie godności narodowej, po kłótni wysługuje się oligarchii USA, szukając tam ratunku przed widmem rewolucji. Jak nisko może upaść burżuazja, jak dalece może zabrać na drodze zaprzaństwa i zdrady, świadczy jasną i wyraźnie, obmierzłego zachowania się burżuazji francuskiej, która pomaga Marshallowi w odbudowie agresywnych, imperialistycznych Niemiec, śmiertelnego wroga Francji.

W okresie ostatniego trzylecia imperialistów anglosaskich reprezentowali się naszymu narodowi jako zaciekli wrogowie Polski a protektorzy niemieckiego zbrojnego kapitalizmu. Ataki imperialistów anglosaskich na nasze granice zachodnie, wrogli ich stosunek do najżywniejszych postulatów polskiej racji stanu, bezczelność i nieudolna kłamliwość ich propagandy, wyleczyły bardzo wielu Polaków z angielskiej choroby politycznej, do której rozpowszechnionej w Polsce w r. 1945.

Uchwaly I Zjazdu PPR, dając wyraz ówczesnym nadziejom, mówiły o dążeniu Partii do oparcia bezpieczeństwa Polski również „o przyjaźń z Anglią, Stanami Zjednoczonymi oraz degnit. Stanami Zjednoczonymi i Zachodu”. Poehusznł wykonawcy woli Wall-Street, stojący u steru władzy w USA, Anglii, Francji nie chciały przyjaźni, wrogli stosunek do Polski. Dzięki własnym doświadczeniom, miliony Polaków, widzą dziś prawdziwe oblicze

imperialistów anglosaskich i umiędę ocenić ich stosunek do Polski. Tym głębiej wryła się w świadomość mas ludowych prawda wskazana I Zjazdem, że dźwigną Polskę z ruin wojny i okupacji, zapewnić bezpieczeństwo jej granic można tylko w oparciu o przyjaźnię z Związkiem Radzieckim i o solidarność krajów demokracji ludowych.

POLITYKA zagraniczna Polski, rozwijająca się po linii wskazań I Zjazdu PPR doprowadziła do poważnego wzmocnienia naszej pozycji na arenie międzynarodowej. Rola nasza w polityce międzynarodowej wzrosła również dlatego, że w ciągu ostatniego trzylecia dokonaliśmy prawdziwego skoku naprzód w rozwoju gospodarczym i konsolidacji politycznej kraju.

Uczestnicy I Zjazdu pamiętają dobrze z jakim zapałem dyskutowali wycieczki i perspektywy rozwoju gospodarczego Polski. Dziś, po upływie trzech lat, możemy z dumą stwierdzić, że większość z postawionych wówczas zadań została już rozwiązana lub będzie rozwiązana w najbliższej przyszłości. Wyrósł potężny unarodowiony przemysł, o przewadze elementów socjalistycznych, dokonaliśmy ogromnego dzieła w zakresie odbudowy, zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanej, ludność odbudowującej się z popiołów Warszawy przekroczyła 600 tys.

Transport dawno przestał być „waskim gardłem” i bije wiele rekordów przedwojennych, wzrosła poważnie (w porównaniu z przedzielnymi wieloletnimi) masa towarowa, dawno już zlikwidowaliśmy „kontyngenty”, a obecnie likwidujemy prawie całkowicie system reglamentowanej aprowizacji, gdyż potrafiliśmy opanować trudności okresu powojennego i uregulować zaopatrzenie rynku, na którym panujemy coraz lepiej.

Uprawiliśmy swą pracę aparat handlowy zarówno spoździęczy jak państwowy, problem zaopatrzenia wsi — tak pałacy w okresie I Zjazdu — został już niemal w pełni rozwiązany, poważnie wzrosły płace i podniósł się poziom życia mas pracujących w mieście i na wsi.

Nie mniejsze są nasze osiągnięcia w dziedzinie politycznej. Rozgromiliśmy zbrojne bandy reakcyjne, rozbiłszy kierowany przez p. Mikolajczyka oboz kapitalistyczny, zdobyliśmy więk szość narodu dla demokracji ludowej, zacieśniłsi sojusze klasy robotniczej z angielskim i francuskim proletariatem, zaś na froncie robotniczym po rozgromieniu prawicowych, nacjonalistycznych i socjaldemokratycznych elementów, jesteśmy w przededniu realizacji historycznego zadania — pełnej organizacyjno-politycznej jedności klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu.

Te radocne fakty świadczą, mędędy innymi, że uchwały i wskazania I Zjazdu skutecznie udrożyły Partię do walki w trudnym okresie powojennym. PPR wyrosła niezmiernie

politycznie na potęgę, jakiej nigdy dotąd nie było w Polsce, jakiej może nam pozazdrościć wiele innych krajów.

Zrealizowaliśmy postulat, wysunięty na I Zjeździe, aby PPR stała się milionową partią, złączoną z najszerszymi masami pracującymi w mieście i na wsi, przewodzącą w walce o postęp i rozkwit Polski, w walce o pokój i socjalizm.

PPR w przededniu II Zjazdu jest wielokrotnie silniejsza, niż na I Zjeździe, wzrosł jej autorytet w narodzie, umocniła się jej rola kierownicza w organizacjach masowych i w całym obozie demokratycznym, ogromnie podniosła się świadomość i zwartość ideologiczna Partii.

Zwłaszcza ostatnie miesiące walki z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem umocniły Partię, jej swartość, jej zdolność bojową i siłę ofensywną. W walce z zaciankowanym nacjonalizmem Partia zacieśniła łączność z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, w walce z wpływami obojętnej burżuazji i drobniomieszczańskiej ideologii, Partia czerpała z przebogatej skarbnicy doświadczeń WKP(b), ubrajać się do nowej ofensywy na nowym etapie rozwoju polskiego ruchu robotniczego.

Byłoby błędem mierzyć skalą dzisiejszych możliwości zadania poprzedniego etapu i uchwały I Zjazdu.

Zjazd ten słusznie skupił uwagę klasy robotniczej i mas ludowych na konkretnych zadaniach odbudowy gospodarczej i umocnienia podstaw demokracji ludowej, pogłębienia jednolitego frontu robotniczego i rozszerzenia demokratycznego frontu narodowego, umasowienia Partii i przezwyciężenia nawyków sekcjarskich, hamujących rozwój Partii i szczególnie niebezpiecznych na ówczesnym etapie walki z reakcją.

NIE wdając się w szczegółową analizę uchwały I Zjazdu, jego słusznych i twórczych wytycznych i jego niedociągnięć, stwierdzić należy, że I Zjazd PPR pozostał w dziejach ruchu robotniczego w Polsce jako ważny etap w walce o skupienie większości ludu pracującego wokół klasy robotniczej i jej przodującej Partii, w walce o realizację skomplikowanych zadań okresu powojennego, o przygotowanie gruntu dla nowego etapu historycznego, tego etapu, w który obecnie wkraczamy.

J. A. SZCZ.

Z prasy zagranicznej

Londyński „Times” o republice Vietnamu

Do Organizacji Narodów Zjednoczonych wpłynęła prośba republiki Vietnamu o przyjęcie w poczet członków ONZ. Krok ten jest wynikiem konsolidacji demokratycznego państwa ludu Indochin po przeszło trzyletniej walce, jaką pod wodzą Ho-Szi-Mina prowadził przeciwko imperialistom francuskim.

Formalnym argumentem przeciwko prośbie Vietnamu, jest rząd marionetkowy utworzony przez Francuzów na okupowanej przez nich — znacznej części terytorium Indochin. W związku z tym, bardzo ciekawa jest wypowiedź londyńskiego „Timesa” na temat sytuacji w Indochinach, wydrukowana jeszcze zanim został złożony wniosek Vietnamu w sprawie przyjęcia do ONZ.

W komentarzu Timesa czytamy:

„Pan Bollaert, który sprawował funkcje wysokiego komisarza (francuskiego) w Indochinach, począwszy od marca ub. roku, odmówił kontynuowania swego urzędowania... Rząd tymczasowy, utworzony przez Bollaerta, złożony ze zwolenników b. cesarza Bao Dai, nie potrafił utrzymać się przeciwko Dr Ho-Szi-Min i dowodzonemu przez niego powstaniu; dopóki Francja nie oddzieliła rządowi (stworzonemu przez Bollaerta) szerszych uprawnień, zostanie marionetkową administracją, złożoną wyłącznie z ludzi tak bardzo związanych z Francuzami, że wpływy ich wśród swoich rodaków są znikome”.

Ciekawe bardzo jest powyższe przywołanie wielokapitałistycznego „Timesa”, który bezstronnie całą duszą stoi za kolonizatorami francuskimi przeciwko „powstańcom Ho-Szi-Mina”, czyli przeciwko armii narodowej Vietnamu, „Times” stwierdza bez ogródki trzy fakty.

1) Utworzony przez Bollaerta rząd stanowi słowami „Timesa” — marionetkową administrację swą znaną z Francuzami i posiadającą wszelkich wpływów we własnym narodzie.

2) Naród stoi za antyimperialistycznym postępowym rządem Ho-Szi-Mina, kontrolującym ogromną większość kraju.

3) Flaska wyświłków Bollaerta przywrócenia władzy francuskiej w Indochinach drogą politycznych machinacji, zmusiła go do rezygnacji z swego urzędu.

Ponieważ pod względem militarnym rząd Vietnamu również odniósł poważne sukcesy w walce o niepodległość kraju, konkludują „Timesa” jest następująca:

„Wytworzyła się sytuacja bez wyjścia, która Francja może rozwiązać jedynie przez ogromny wysiłek, który by znacznie zadziwił na jej zasobach, albo przez znalezienie jakiegokolwiek kompromisu z Ho-Szi-Minem i jego zwolennikami”.

Wojna z Vietnamem już obecnie rujnuje Francję, bo kosztuje ją 100 mld franków dziennie. Po trzyletniej wojnie, którą Francja prowadziła przy pomocy Anglii i USA, przewaga jest jednak po stronie demokracji republiki wietnamskiej. Nie waga wątpliwość, że sukcesy chińskiej armii ludowej jeszcze bardziej umacniają pewność sąsiedniego ludu Vietnamu w ostateczne zwycięstwo.

J. R.

Czy nadal trwać będzie milczenie?

W dniu dzisiejszym, 6 grudnia 1948 roku, ma zapasę wyrok w toczącym się przed Sądem Wojskowym w Łodzi procesie 11 osób oskarżonych o wywołanie zamieszek w okolicy Sulejowa i czynny udział w napaści na grupę studentów i studentek, dokonujących tam z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki (a za zgodą władz duchownych), ba dań sztuki kościelnej. W dniu 6 grudnia 1948 r. ma zapasę wyrok w sprawie, która, zdawałoby się, nie jest możliwa w XX wieku, dla której, zda wałoby się, jedynie właściwą byłaby jakaś data średniowieczna. Była by to jednak ocena powierzchowna: obraz złożony z ciemnoty, zacofania, obskurantyzmu i pospolitej głupoty, jest tylko tłem dla obrazu z innych barw, bardzo świeżych i bardzo aktualnych.

W dniu dzisiejszym, 6 grudnia 1948 roku, ma zapasę wyrok w toczącym się przed Sądem Wojskowym w Łodzi procesie 11 osób oskarżonych o wywołanie zamieszek w okolicy Sulejowa i czynny udział w napaści na grupę studentów i studentek, dokonujących tam z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki (a za zgodą władz duchownych), ba dań sztuki kościelnej. W dniu 6 grudnia 1948 r. ma zapasę wyrok w sprawie, która, zdawałoby się, nie jest możliwa w XX wieku, dla której, zda wałoby się, jedynie właściwą byłaby jakaś data średniowieczna. Była by to jednak ocena powierzchowna: obraz złożony z ciemnoty, zacofania, obskurantyzmu i pospolitej głupoty, jest tylko tłem dla obrazu z innych barw, bardzo świeżych i bardzo aktualnych.

Ekcesy, które z końcem września br. wydarzyły się równocześnie w miejscowościach Kamięnski i Gorzkowice w powiecie piotrkowskim w województwie łódzkim i których epilogiem stał się przeprowadzony obecnie proces, są z zbyt świeżej pamięci, by trzeba by było na nowo przypominać.

Przewód sądowy wysławił dokładniej to i przyczyny zajść. Trzeba stwierdzić, że stał się on nowym aktem oskarżenia pod adresem tej części kleru, która w obronie swoich wstecznych poglądów i działań gotowa się iść każdego środka i użyć każdego sposobu, jeśli tylko uważa, że środek ten prowadzi do celu.

Kim są i co wyrażają sprawy zajść pod Sulejowem?

Oskarżyciel publiczny słusznie podzielił ich na trzy grupy. Do pierwszej należy miejscowy przedstawiciel tej części kleru, która tkwi w świątobliwej wierze antydemokratycznej i trwa w to i te elementy na wsi, które przeciwstawiają się ideom unowocześnień wal, i które chcą nadal ciągnąć ryki ze swego uprzywilejowanego materialnego. Trzecia wreszcie — to posuszni pomocnicy i ślepi wykonawcy woli obu pierwszych grup.

Zanalizujmy społeczną rolę tych

trzech grup, jak się ona zarysowuje na tle przeprowadzonego w Łodzi procesu.

Sprawa z reakcyjną częścią kleru jest niestety wyjątkiem: nie po raz pierwszy znaleźli się na ławie oskarżonych przed Sądem Rzeczypospolitej rozpolitykowany, fanatyczny ksiądz świecący czy zakonnik, uprawiający działalność zdecydowanie wrogą Polsce Ludowej. W procesie łódzkim oczekuje wyroku tylko jeden ksiądz — Tomasz Opasiewicz, proboszcz z Kamięnska — ale parafia w Kamięnsku, z jej złąconą nienawością księży gospodynią i z jej tłumem jadających dewotek z bractwa różańcowego, to jedna, powiadmy szczerze, z wielu parafii w Polsce współczesnej. Przerzomy pleban kamięński nie wzywał jawnie do gwałtów, nie grał w sąbony, on tylko weszły w polską kłótnię i aluzje, a gdy zajścia wybuchły, położył się do łóżka, zadowolony i „chory”. Za co go prawo ściga? Przecież ks. Łabenda, proboszcz z sąsiednich Gorzkowic, też umywał ręce, gdy go gorzkowicka grupa studentów błagała o ratunek, gdy młodą studentkę bito i kopano w jego obecności...

Front walki klasowej przebiega różnie, w tysiącach form i w tysiącach miejsc. W Kamięnsku i Gorzkowicach przebiegał pewnego dnia pomiędzy grupą Bogu ducha winnych studentów, a grupą awanturników, którzy rosyli, że bijąc studentów z miasta, głębią zmienawidzono postęp społeczny.

Napaściwko rozgrzeszył ksiądz, za grzeszała księży gospodynią, podburzała miejscowy luminarza. Kto on? Przewód sądowy i to wyjaśnił dokładnie: rzemieślnik, kamienicznik, handlarz drożdży, handlarz bydłem, obczarnik chłopów. Front walki klasowej była ona sama posuszni zamany, trudniej widoczny, kręty. W Gorzkowicach i Kamięnsku był prosty i jasny, Bogacz i spekulanci przy poparciu księdza — przedtrem co uważają za zamek na swe prawa do wyszydka.

Leż w napaściwko głumie znaleźli się i ludzie niewątpliwie biedni, którzy służąc Obstom i Opasiewiczom działali wprost przeciw sobie. I to

łatwo pojąć jako skutek zjednoczonych wysiłków wroga klasowego na wsi, zjednoczonych wysiłków plebani, kumoterstwa i spekulacji. A czy nie leży w najgłębszym interesie wroga klasowego utrzymanie ubogich chłopów w dewocji, posłuchu księżom i za mięcie myślowym?

Przypomnijmy reakcję społeczeństwa na wieść o wypadkach pod Sulejowem. Była ona spontaniczna, pełna współczucia dla ofiar a słów potępienia pod adresem pośrednich i bezpośrednich sprawców. W tym chorze obrurzenia wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa ze wszystkich jego środowisk.

Wszystkich. Nie wszystkich. Bo choć wyzyskała kamięnski — gorzkowickie potępił pisarz katolicki Zawiejewski i choć prof. UP ksiądz Dr Szczyński Detloff otwarcie nazwał zachowanie się księży Opasewicza i Łabendy „niepojętym”, dodając: „widocznie księża ci zajmowali się więcej polityką, aniżeli obowiązkami duszpasterskimi” — na tych dwu krytycznych głosach (i na języcznym wykreście „Słowa Powszechnego”) skończyło się, jeśli chodzi o sfery katolickie. Biskupi, tak skorzy do ogłaszania listów pasterskich, milczeli w październiku i milczeli w listopadzie. Milczą i obecnie.

Jak długo będą nadal milczeć? Czy wypadki w Kamięnsku i Gorzkowicach to sprawa dla nich obojętna? Czy nie ma do powiedzenia ks. biskup Jędrzejko, tak wymowny gdy szło o skierowanie chłopów polskich do robot w hitlerowskich Niemczech? Nie będzie się: akcelencja i po pogromie Jędrzejko milczał — a więc przykład milczenia jest dany.

Dziś spadznie wyrok na winowajców spod Sulejowa. Ślad wynierzy sprawiedliwie stopień winy oskarżonych. Niechże intencje jego i sentencje spadnie głęboko w umysły tych, którzy zdobyli sobie sławę ubranych w szatany wrogów Polski Ludowej i jej moralności publicznej i prywatnej.

J. A. SZCZ.

Historyczne zwycięstwo W 7-ą rocznicę klęski Niemców pod Moskwą

Dnia 6 grudnia 1941 roku z rozkazu Generalissimusa Stalina wojska radzieckie pod Moskwą przeszły zdecydowanie do kontrofensywy i zadawały wrogowi ogromne straty, odparły go od stolicy państwa radzieckiego. Wojska radzieckie odniosły historyczne zwycięstwo. W bliskim, radzieckie sily zbrojne odniosły historyczne zwycięstwo. W bliskim, radzieckie sily zbrojne odniosły historyczne zwycięstwo. W bliskim, radzieckie sily zbrojne odniosły historyczne zwycięstwo.

Napad Niemiec faszystowskich na Związek Radziecki w dniu 22 czerwca 1941 r. postawił naród radziecki w obliczu ciężkich doświadczeń. Nigdy jeszcze państwu radzieckiemu nie groziło tak straszne niebezpieczeństwo.

Dowództwo hitlerowskie składowało na granice radzieckie ogromną ilość doskonałe wyekwipowanych i nowoczesnie uzbrojonych niemieckich dywizji, mających za sobą duże doświadczenia bojowe. Dla armii faszystowskiej pracowały fabryki wielu krajów zachodnio-europejskich i początkowo miała ona ogromną przewagę w dywizjach czołgowych oraz ciężkiego w lotnictwie. Nagłose nieoczekiwanego napadu dawała Niemcom czasową przewagę w pierwszym etapie wojny.

W planach zaborców faszystowskich Moskwa, jako najważniejsze centrum komunikacji i przemysłu obronnego, zajmowała bardzo ważną pozycję. Opanowanie tego miasta — głosej celawony „plan Barbarossa” — oznacza decydujący sukces zarówno

z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego. Chociaż plan ten był opracowany niezwykle szczegółowo, to jednakże już w pierwszych miesiącach wojny armia radziecka wniosła doń nader istotne „poprawki”. Niemcom nie udało się zniszczyć armii radzieckiej. Zmuszona do cofania się w głąb kraju pod naporem przeważających sił przeciwnika, armia radziecka w uporczywych walkach wyczerpywała siły wroga, zadając mu niepowetowane straty w ludziach i technice wojennej.

Na zawsze przedziś do historii bohaterstwa obrona Odessy i Sewastopola, walka na Półwyspie Kanieo oraz bitwy pod Homlem, Smoleńskiem, Ługą i Jelnem. Pierwsze to boje obronne były już rejonkami przyszłych zwycięstw armii radzieckiej. Zmianst triumfalnego marszu, na który biżyli Niemcy, byli zmuszeni od samego początku ciężko zadziała i sortowa walkę na froncie i na tyłach. Dzięki swej aktywnej obronie, armia radziecka zwycięła czes

dia pełnej mobilizacji zasobów wojennych i gospodarczych kraju i gromadziła siły dla decydującej walki z wrogiem. Lecz wojska hitlerowskie podeszły do Leningradu i zagrażały stolicy — Moskwie.

„ZA NAMI MOSKWA”

W październiku 1941 roku, postanowieniem Państwowego Komitetu Obrony w Moskwie wprowadzono do sił stan oblężenia. Na front szły bataliony pospolitego ruszenia, dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy uczestniczyli dzień w dzień przy budowie fortyfikacji obronnych. Kraj nabierał sił, by zadać wrogowi, który zbliżył się zapędził, cios decydujący.

Towarzysze STALIN kierował osobiście obroną Moskwy. Koordynował on bezpośrednie operacje armii radzieckich. Jego gigantyczna postać była źródłem natchnienia dla żołnierzy. On kontrolował osobiście przebieg budowy fortyfikacji na przedpolach stolicy radzieckiej.

Dzieł bohaterstwa bojowników ra dzieckich broniących stolicy, Niemcy dwukrotnie daremnie usiłowali opano wać Moskwę. Świadczą o tym między innymi legendarny wycieczny budynek 28 bohaterów-państwocow w Dubońskowie pod Moskwą. „Przyjaciele — rzekł jeden z nich, komisarz polityczny Kłoczkow — Ró

sia jest wielka, lecz cofać się nie ma dokąd. Za nami — „Moskwa”, 28 bohaterów zginie w nierównej walce, Lecz nie przepuścili niemieckich czołgów.

W ciągu 20-dniowego drugiego ataku na Moskwę Niemcy stracili 50 tys. zabitych żołnierzy i oficerów. W okresie tym wojska radzieckie zniszczyły, względnie zdobyły 777 nieprzyjacielskich czołgów, 178 armat, 534 samochody i mnóstwo innej broni i amunicji. Do obrony Moskwy przyczyniła się w znacznym stopniu artyleria przeciwlotnicza.

OKAZALI SIĘ GODNI SWYCH ZADAŃ

W międzyczasie armia radziecka krzepła i potężniała, kompletując nowe dywizje. Nieprzerwanym potokiem płynął do armii bojowy sprzęt techniczny.

7 listopada 1941 roku w Moskwie na placu Czerwonym odbyła się jak zwykle tradycyjna defilada. Towarzysze STALIN zwracając się do żołnierzy, rzekł:

„Cały świat spogląda na Was. Jako na silę zdolną miszczyć wszelkie hordy zaborców niemieckich. Ujawnione narody Europy, oginalnace się pod brzemieniem niewoli niemieckiej, patrzą na Was. Jak na swych wyzwolicieli. Przypra-

da Wam w udziale doniosła misja wyzwolenia, okazicie się więc godni tak wielkich zadań”.

W te ciężkie dni, gdy wrog stał pod Moskwą, STALIN był przekonany, że armia radziecka przyniesie narodom europejskim wyzwolenie.

Dnia 6 grudnia z rozkazu naczelnego dowódcy, Generalissimusa Stalina, wojska radzieckie pod Moskwą przeszły do zdecydowanej, starannie przygotowanej kontrofensywy przeciwko szturmovym grupom niemieckim.

Nadszedł czas zapłaty. Armie niemieckie, pozbawione rezerw, przetrze bione w poprzednich walkach, rozporządzające niepewnymi i rozciągniętymi liniami komunikacji, przystąpiły do odwrotu, porzucając ekwipunek, uzbrojenie i rannych, ponosząc ogromne straty.

Niemcy zostali odparci na zachód od Moskwy miejscami na przeszło 400 km. Straty bandytów hitlerowskich w samych zabitych wyniosły około 300 tys. żołnierzy i oficerów, armia radziecka zdobyła ogromne łupy wojenne.

Rozgromienie Niemców pod Moskwą stało się świadectwem siły Armii Radzieckiej i doświadczenia radzieckiego dowództwa naczelnego.

Po raz pierwszy przed rozbitymi wojskami niemieckimi stanęło widmo nieuchronnej klęski, szeregowcy zaczęli rozumieć awanturniczy charakter planów przywódców hitlerowskich. Nastąpiło to okieślił doskonale żołnierz niemiecki Wilhelm Ebhel z Dortmundu, który pisał: „Rosja jest w rzeczywistości wielką rzę na na-

pie, zapominają o tym nasz kawiarzani strategii”.

Wzyskany przez faszystów moment nagłego i nieoczekiwanego natarcia, przestał działać. Obecnie o losach wojny decydowały działające stale czynniki — trwałość zaplecza, duch moralny armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii oraz zdolność organizacyjna kierownictwa. Ponowne usiłowania niemieckiego dowództwa naczelnego ponowienia ofensywy na Moskwę przez Stalingrad, zakończyły się najniepowodniejszym krachem i zapoczątkowały porażkę Niemców hitlerowskich.

MOSKWA — CHORAŻY POKOJU

Od zakończenia wojny minęło zaledwie trzy lata, a zwolennicy nowej wojny znów podnoszą głowę. Marzą oni o napażdzie na Moskwę.

Amerykański tygodnik „News Week” pisze, że głównym celem amerykańskich wojenno-strategicznych sił powietrznych jest „przeze wszystkim Moskwa i głównie Moskwa”. Podlegające wojenni powinni pamiętać, że sily zwolenników pokoju i przyjaźni między narodami wrosły obecnie niepomiernie, że w oczach postępowej ludzkości Moskwa jest chorąży pokoju, demokracji i postępu.

Dlatego też w swym przemówieniu powitalnym z okazji osiemnastolecia Moskwy Józef STALIN miał wszelkie podstawy do oświadczenia, że „miliące pokój narody z nadzieją spoglądają na Moskwę, jako na stolicę wielkiego, młującego pokój i moralności, jako na stolicę pokoju światowego”.

PŁEK P. JACZEKOW

Partia dyskutuje nad projektem Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej

Dyskusja nad projektem statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — toczy się dalej w całym kraju. Na tysiącach kół z największą uwagą członkowie partii studiują zasady projektu statutu, który niedługo znajdzie się na porządku dziennym obrad Kongresu Jedności.

W listach, które napływają do Komisji Statutowej znajdują się nie tylko niewielka część tych zagadnień, wątpliwości, zapytań i poprawek, jakia nutują aktywni partyjni.

Z listów tych przebija żywa troska o siłę partii, o dyscyplinę i czystość jej szeregów, o zwartość ideologiczną i organizacyjną.

Znaczna część listów dotyczy zasad przyjmowania do partii i statutu kandydatackiego. Ten nowy w nas moment w życiu organizacyjnym partii robotniczych spotyka się z powszechnym poparciem członkowskiej, która w dziwnym potężnym środek udoskonalenia składu socjalnego i politycznego —

rainego szeregów partyjnych. W wielu towarzyszach proponuje nawet zastosowanie dalszych środków, niż przewiduje projekt statutu.

„Statut — pisze stary robotnik, tow. Bujak z woj. wrocławskiego — musi bronić dostępu wreszcie do naszego najdroższego skarbu — do naszego najdroższego bogactwa, jakim jest partia dla klasy robotniczej”.

Kto powinien mieć prawo

wystawać o członkostwo w partii i kandydować na członków partii

Tow. Andrzej Pappé z Zielonej Góry proponuje np. nadać p. 4 ci następujące brzmienie:

„Do upływie okresu kandydowania, kandydat składa pisemny deklarację, z wnioskiem o przyjęcie w poczet członków partii, zawierającą opinię polecającego, wystawioną przez trzech członków partii o co najmniej 3-letnim stażu partyjnym i po nie mniej jak rocznym obywatelstwie z kandydatem we wspólnym miejscu pracy”.

Poprawkę tę tow. Pappé uzasadnia tymi słowami:

„Biorąc pod uwagę, że staż partyjny każdego członka Partii Zjednoczonej liczyć się będzie od daty wystąpienia do jednej z obywateli partii robotniczych, staż się jasnym, że w pierwszym okresie obywatelstwa i w tym wyznaczonym przez Partię Zjednoczoną Partii ideologicznie i organizacyjnie, wykształcając opinie polecające mogłoby tylko towarzysz o co najmniej 3-letnim stażu partyjnym, tj. towarzysz sprawdził, oddał partii, ci, którzy w swej większości realizowali politykę partii przed referendum i wybrali do Sejmu Ustawodawczego. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że towarzysz z rocznym stażem partyjnym są w swej większości mimo oddania partii, mało wyrobionymi politycznie i ideologicznie. Można tu zatem znaleźć wypadki nieodpowiedzialnego rekomendacji, powstałe nie ze złej woli rekomendujących, lecz z powodu nieodrobinianych „plew oł zarnia”.

Drugim loszce bardziej ważnym faktem jest to, że po zwycięstwie w wyborach wśród uczciwych ludzi, wstępujących do obywateli partii, przebiegało się i przodkowno wielu kandydatów, chorągiewek, a nawet ludzi wrocieli i agentów międzynarodowej i rodzimiej reakcji.

Czy obecna akcja oczyszczania w obywateli partii całkowicie wyrukuje, wyrzuci za burtę te elementy?

Oczyszczanie szeregów partyjnych dało i da jeszcze olbrzymie pozytywne rezultaty, ale byłoby błędem uważać, że do Zjednoczonej Partii nie przedostanie się w ogóle obcy wrogi element. Dlatego w nowym Partii nie możemy uspić naszej proletariackiej czujności, a przedstawiona wyżej metoda rekomendacyjna będzie rekompensacją szerszego wrypowania resztek obcych elementów.

Następnie, nie mniej ważnym czynnikiem jest znajomość i obcowanie polecających z kandydatem we wspólnym miejscu pracy w czasie co najmniej jednego roku. Pozwoli to członkom polecającym w ciągu całego okre-

su kandydatury bacznie obserwować kandydata, wyrabiać sobie na podstawie jego codziennych czynów i słów ustaloną, nie podlegającą wahanom opinię.

Być może, towarzysz, wyda się ci, że powyższa metoda zahamuje wzrost partii, stworzy trudności (być może, powie ktoś „nie do przebycia”) dla wielu szeregów, oddanych sprawie socjalizmu ludzi, pragnących być członkami Zjednoczonej Partii. Jeżeli chodzi o trudność, to tak, zgodzę się, powinnymy być „bowiem” skryśkajmy jeszcze bardziej szerzej partyjną i ręce, że dla tych, którzy w Zjednoczonej Partii widzą realizację przewidywaną im ideal, idet całkowitego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, to trudność będą kolejnym szczeblem w zbliżaniu się ku stworzonemu przez Marksa i Lenina wielkiemu programowi społecznemu.

Proponuję nadać p. 5 następujące brzmienie:

„Sposób przyjmowania w poczet kandydatów jest następujący: przyjmowanie indywidualne, opinie polecające wystawione przez dwóch członków partii o co najmniej 3-letnim stażu partyjnym, z których wstępnie ze wspólnego miejsca pracy co najmniej od 6 miesięcy, uchwała kół partyjnych o przyjęciu w poczet kandydatów i zatwierdzeniu jej przez Komitet Powiatowy”.

Uzasadnienie powyższego jest analogiczne do uzasadnienia p. 4c z tym, że ostrożność i metoda rekomendacji ma nieco mniejszy zasięg działań.

Wierzę, że zmiana odnośnych paragrafów przyczyni się do jeszcze większego wzmocnienia ideologicznego i organizacyjnego naszej partii”.

Tow. Rajser z Jeleniej Góry uważa, że opinie polecające powinny wystawiać jedynie określone ludzie, a nie organy partyjne:

„W kwestii przyjęcia do partii uważam przyjęcie przez egzekutywę Komitetu Powiatowego bez rekomendacji za niesłuszne, ponieważ: 1. Egzekutywa nie jest ciałem fizycznym, lecz „prawnym” i kwestia odpowiedzialności jest skomplikowana, gdyż egzekutywa może się zmienić.

2. Możliwe są nadużycia tych praw. W poszczególnych wypadkach, jeśli jest kandydat, którego egzekutywa chce wprowadzić, a nie ma rekomendacji, niech poszczególne członkowie egzekutywy podpiszą rekomendację. W ten sposób będzie zawsze jasna odpowiedzialność określonych ludzi”.

W trosce o czystość szeregów partyjnych jakie znaczenie ma staż kandydacki?

Tow. tow. Franczak Kazimierz i Szubert Władysław z Koszalin — kierując się troską o czystość szere-

do organizacji sanacyjnych i reakcyjnych lub służy w aparacie uciśku przed 1939 rokiem.

Tow. Kuźnica Mikołaj z Warszawy opierając się na doświadczeniach swego koła, którego część ujawniła pewne wahania przy wykluczeniu członka obcego partii, spłamienionego kolaboracja z niemieckim kupcem proponuje, ażeby w statucie „stało jasno, bez potrzeby tłumaczenia tego najslabiej wyrobionym politycznie członkiem Zjednoczonej Partii nie tylko kółko może być członkiem partii, ale także, kto nie może zostać członkiem Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej”.

Wiele kół zastanawia się nad zastosowaniem 8 paragrafu projektu statutu, który powiada:

„Członek partii: może być na mocy uchwały kół przeniesiony w poczet kandydatów...”.

Tow. J. B. z Legnicy pisze w tej sprawie:

„Czy dotyczy się to członków partii, którzy nie są jeszcze uświadomieni? Dla podniesienia poziomu ideologicznego? Czy też może dotyczy się wszystkich członków, gdyż w rozdziale II pkt. 11 pisze się: „Wobec członka (kandydata) partii posiadającego do odpowiedzialności partyjnej, organizacyjnej i siłowej następujące kryteria: upewnienie naradą, naradą z czynnikiem, czasowe usunięcie z obywatelstwa i prace partyjnej, społecznej i zawodowej, wydalenie z partii”.

Przeniesienie towarzysz, którzy nie mają dyscypliny partyjnej, statutu uwarunkiem i mimo to nie zaprzeczają swych błędów do listy kandydatów nie może również dodatnio odbić się na ich sposobie myślenia”.

Szereg towarzysz zastanawia się jak praktycznie będzie wyglądał w życiu partii zastosowanie punktów o kandydatach.

Tow. Jan Krawecki chciałby ograniczyć możliwość odkładania przyjęcia kandydata w poczet członków partii — co przewiduje punkt 4d. Tow. Krawecki pisze:

Jak usprawnić organizację kół partyjnych?

W wielu towarzysz zastanawia się nad organizacją kół partyjnych, starają się nadać im jak najszerszy zakres działania i pobudzić do jak największej aktywności.

Na zebraniu kół przy spółdzielni „Technika Przemysłowa” tow. Walszewski zgłosił odnośnie punktu 52 rozdziału IX wnioski aby egzekutywę w składającej się z 3 osób powoływać na kółkach powyżej 10 członków, co wpłynęło dodatnio na kołektynną pracę z jednej strony, a z drugiej strony pozwolił od razu omawiać wszystkie sprawy, których nie można załatwiać bez uzgodnienia z aktywnym kółem, jak np. czyszczenie szeregów partyjnych i inne.

W związku z tym tow. Walszew-

Wiecej miejsca dla zagadnień organizacyjnych pracy na wsi

Tow. Marjański ze Szczecina pisze:

„Statut powinien zwrócić wyraźną uwagę na komitety zespołowe w majątkowo-wych Zespołach bezsprzecznie jest bardzo ściśle związany gospodarstwo — przez maszyn, administrację, komitet zalogowy Z.Z. i dlatego nie może zabraknąć w Zespole majątkowo-wym partyjnego komitetu zespołowego, który by kierował całym społecznym, politycznym i gospodarczym życiem zespołu i koordynował je.

Wprowadzić pod miano Komitetu Zakładowego, o którym mówi par. 52 projektu można pociągnąć i Komitety Zespołowe PNZ, jednakże ze względu na ważność tego odcinka w naszym życiu państwowym należałoby wyraźnie i dobitnie rolę tych Kom-

„A co będzie, jeżeli po roku kandydat okaże się jeszcze za słabo przygotowanym do przejścia w szeregi członków? Wtedy kół odroczy przyjęcie, jak przewiduje projekt. To jest bardzo słuszne. Może się jednak zdarzyć, że kół będzie odkładał przyjęcie kandydata parę razy — z początku na 6 miesięcy, potem jeszcze na 6 miesięcy, potem jeszcze raz i d. Statut nie stawia tu żadnych ograniczeń. W ten sposób będziemy mieli w partii kandydatów po 2 i 3 lata. Byłoby to niesłuszne. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że kół „podejmuje uchwałę o przyjęciu względnie o odroczeniu przyjęcia, lub o skreśleniu z listy kandydatów. Odroczenie może mieć miejsce tylko jeden raz. Jeżeli przy powtórnym rozpatrywaniu sprawy kandydat nie zostaje przyjęty na członka, powinien być skreślony z listy kandydatów”.

Kół zdają sobie sprawę z tego, że okres kandydowania przeznaczony jest do wychowania kandydata i przygotowania go do pełnienia obowiązków członka partii.

Tow. Cywiński sekretarz Komitetu Zakładowego PPS z Chorzowa pisze: „Celem podniesienia poziomu ideologicznego, opartego na zasadach marksizmu — leninizmu, który u wielu członków partii jest niewystarczający, proszę o przyjęcie następującej uchwały do projektu statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej:

Pod 1 Ab: „Kandydat musi w okresie kandydowania skończyć z wynikiem dodatnim (2 do 3-miesięcznym) kandydacką szkołę partyjną”.

Wini członkowie PPR i PPS proponują na członków Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, którzy nie ukończyli szkoły partyjnej, wstąpić w okresie pierwszego roku przejść przez szkolenie szkoły partyjnej 1 stopnia”.

Wiele towarzysz zastanawia się nad organizacją kół partyjnych, starają się nadać im jak najszerszy zakres działania i pobudzić do jak największej aktywności.

„Najwyższą władzą kół partyjnych jest zebranie członków kół. Do kierowania pracą partyjną — kółka liczące ponad 10 członków powołują 3-4 członków w składzie od 3 do 7 osób w zależności od wielkości kół. Egzekutywa wybiera ze swojego grona sekretarza i jego zastępcę”.

Tow. Albert Barbaszek, członek koła PPR przy Departamencie Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu proponuje, by oprócz sekretarzy kół wybierać również skarbników, którzy byłoby odpowiedzialni za kasę organizacji.

Projekt statutu mówi wyraźnie o zadaniach kół partyjnych na fabrykach, w instytucjach i urzędach. Kółka te z natury swej są bardziej aktywne, pracują sprężystej i lepiej wypełniają swoje zadania, gdyż grupują zazwyczaj element bardziej politycznie wyrobiony i świadomy klasowo.

Należałoby jednak w projekcie statutu nakreślić jasno i wyraźnie zadania kół gromadzkich i majątkowo-wych, które liczebnie stanowią co najmniej 50 proc. ogólnej ilości wszystkich kół. Są one jednak słabe, człon-

kowie tych kół często nie są świadomi ani zadań, ani znaczenia, ani siły kół. Dlatego właśnie należałoby do-

kładnie nakreślić zakres działalności i zadania tych kół.

O ścisłość sformułowań

Wiele poprawek dotyczy sformułowań projektu, nie zmieniając zasadniczo treści poszczególnych artykułów.

Tow. Wacław Morawski proponuje następujące poprawki do projektu statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, do rozdziału X:

a) Zdanie „Organizacje partyjne w ministerstwach, województwach, starostwach, zarządkach miast” zastąpić zdaniem: „Organizacje partyjne w urzędach państwowych i samorządowych”.

b) Tytuł rozdziału X. „Przedstawicielstwo Partii w ciałach państwowych i samorządowych” zmienić następująco: „Przedstawicielstwo Partii w ciałach ustawodawczych i radach narodowych”.

c) Punkt 55 zmienić następująco: zamiast „Członkowie Partii zasiadający w samorządowych” napisać: „Członkowie Partii, zasiadający w radach narodowych”.

Uzasadnienie. Zdanie w dotychczasowym brzmieniu, pomijając fakt, że nie ma urzędu, zwanego województwem (jest Urząd Wojewódzki), uwzględnia tylko tzw. urzędy zespolone, pomija natomiast cały szereg urzędów nieszepolnych, istniejących niezależnie od urzędów wojewódzkich i starostw, np. izby i urzędy skarbowe, kuratoria i inspektoraty szkolne, dyrekcje lasów i nadleśnicztwa i wiele innych. Tak samo wymienienie tylko zarządu miejskiego nie wyczerpuje listy urzędów administracji samorządowej. Istnieją przecież jeszcze zarządy gminne i wydziały powiatowe.

Dlatego proponuję ująć w wszystkich tych urzędach jednym określeniem: urzędy państwowe i samorządowe (ministerstwo jest również urzędem administracyjnym).

Ciałem samorządowym, gdzie istnieje kółka, są kółka rady narodowe. Dlatego zamiast nie mówiącego ogólnika: przedstawicielskie ciało samorządowe, lepiej napisać wyraźnie: rady narodowe.

Ciałem państwowym jest nie tylko

Sejm, ale również Rząd! Rada Państwa, Ponieważ pkt. 54 mówi wyłącznie o członkach Partii, piastujących mandaty posłów na Sejm, zatem w tytule X trzeba wyraźnie powiedzieć, że chodzi o ciała ustawodawcze (Sejm).

Podobne poprawki zgłosił tow. Aleksander Olewiński z Warszawy. Tow. Ronowicz (Warszawa) pisze: „Korzystając z prawa członka Partii, pragnę zabrać głos w sprawie Projektu Statutu Zjednoczonej Partii.

Proponuję dodać w punkcie 2, paragr. b), do zdania „bezwzględnie przestrzegać dyscypliny partyjnej” — „czystości i czystości szeregów partyjnych”.

Punkt 3, paragr. b), zamiast „każdego działacza partyjnego”, winno być — „każdego członka partii”. Określenie „działacz partyjny” nie pokrywa się z pojęciem członka Partii, natomiast „każdy członek Partii” mieści w sobie możliwość krytyki każdego działacza partyjnego, bo każdy działacz partyjny jest członkiem Partii, ale nie każdy członek Partii jest działaczem partyjnym.

Punkt 4, paragr. a). Dlaczego nie jest określone od jakiego wieku można kandydować? Czy od lat 17?

Punkt 12 traktuje o wypadkach powołujących zastosowanie najwyższej kary partyjnej. Powstaje pytanie: jak należy postępować z członkiem Partii, który za różne przewinienia lub podjętym do przestępstwa zostaje oddany pod sąd państwowy? Czy należy wydaleć takiego członka Partii z chwilą rozpoczęcia śledztwa, czy też po wyroku? Bywa tak, że członek niesłusznie oskarżony może być zrehabilitowany przez Sąd. Przedwczesne usunięcie z Partii jest krzywdzącym dla niego. Może być odwrotnie, członek Partii popełnił przestępstwo (Partia jest o tym zupełnie przekonana), a Sąd go zwalnia i rehabilituje. Może być jeszcze cały szereg warunków. Dlatego uważam, że w Statucie winien być paragraf mówiący, że członek Partii oddany pod Sąd, zostaje zawieszony w prawach członkowskich do wyroku sądowego, a następnie sprawa jego „odwieszenia” lub wydalenia zostaje rozpatrzona przez Komisję Kontroli Partyjnej.

„Członek (kandydat) Partii, który czasowo (delegacja służbowa, urlop ponad 2 tyg.) przebywa poza miejscem stałego swego pobytu — ma prawo brać udział i wypowiedzieć się na zebraniach partyjnych w miejscu chwilowego pobytu”.

Wzmocnić więź każdego towarzysza z Partią

Tow. dr Jerzy Kowalski (Warszawa), pisze:

Wnoszę o uzupełnienie punktu 7 projektu statutu, który powinien brzmieć jak następuje:

„Członek (kandydat) Partii, który zmienia miejsce pracy, albo stałego pobytu winien o tym powiadomić sekretarza Kół i zgłosić się bezwzględnie do Kół Partyjnego na nowym terenie. Odpowiednie dokumenty partyjne winny być w ciągu trzech dni przesłane drogą organizacyjną. Członek (kandydat) Partii służbowo delegowany do innej miejscowości obowiązany jest nawiązać kontakt z Komitetem Partyjnym instytucji, do której został delegowany. O ile członek (kandydat) Partii przenosi się do innej miejscowości (np. na okres ponad 2-tygodniowy (np. na czasach w sprawach godzinnych itp.) powinien również nawiązać kontakt z najbliższym miejscowo Komitetem Partyjnym”.

Wnoszę również na uzupełnienie punktu 3) projektu statutu — ustępow następującym:

„Dumny jestem z tego, iż Partia, do której mam zaszczyt należeć tak śmiało stawia zagadnienie swego programu przed wszystkimi członkami, co tylko świadczyć może o najdłubniejszej, iż cel jaki sobie wyznacza — zbudowanie socjalizmu zostanie osiągnięty.

Z proletariackim pozdrowieniem! Stefan Niewiadomski

DELEGACI WARSZAWY NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY



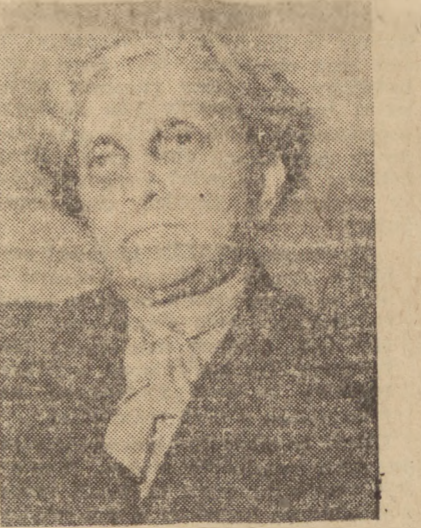
TOW. LEONARD ZELEŹKIEWICZ



TOW. SEWERYN OGRODOWCZYK



TOW. ALEKSANDER MAJEWSKI



TOW. KAMILLA RANCEWICZOWA



TOW. STANISŁAW TOLWIŃSKI



TOW. HENRYK WÓJCİK

Podsumowanie wielkiej kampanii

Przedownicy w rolnictwie mówią o swych osiągnięciach i troskach

Można już dokonać pewnego rodzaju podsumowania wyników wielkiej akcji politycznej, jaką były wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy w województwie warszawskim.

Warto kilka słów poświęcić frekwencji. Była ona na wszystkich konferencjach wysoka i sięgała 93 proc. Zasluguje to na szczególne podkreślenie, zwłaszcza w powiatach, które dotychczas nie wykazywały dostatecznej aktywności organizacyjnej. W pow. ostrołęckim na przykład frekwencja wynosiła 99 proc., w pow. Sokółce — 95 proc., w pow. Węgrów — 97 proc.

Te suche cyfry mają dużą wymowę i świadczą o wzroście uświadomienia i dyscypliny, świadczą o wzrastającym przywiązaniu członków do Partii. Za cyframi tymi kryją się ofiarne i poświęcenie delegatów wybranych na konferencje.

Tak np. robotnik rolny — tow. Krasnodębski musiał przejść pieszko 30 km, aby znaleźć się na konferencji w Sokółce — Podlaskim. Podobnych faktów można przytoczyć wiele.

Konferencje powiatowe i miejskie były ogniwem wciągającym dany teren z Kongresem Zjednoczeniowym.

Konferencje wykazały przede wszystkim ogromny wzrost aktywności partyjnych organizacji, wzrost świadomości politycznej i poważne osiągnięcia w przyswojeniu zasad nauki Marksa i Lenina.

Kto zna tych zbrodniarzy hitlerowskich

Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 6 grudnia br. rozpatrzył sprawę: Rolf Heinz Hoepfnera i Herberta Karola Stricknera.

Obaj oskarżeni stoją pod zarzutem kierowania akcją wysiedleńcza w tzw. „Warthegau”. Mimo, że prokurator Sądu Okręgowego wezwał na rozprawę wiele świadków, wskazanym jest, aby wszystkie osoby, które coś wiedzą o zbrodniczej działalności wyżej wymienionych, zgłosiły się u prokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) godz. 19 „Pan Jowialski”.
 KLASYCZNY (Mokotowska 112) „Kobieta w mgłę”.
 MAŁY (Marszałkowska 21) „Szczęście Frania”.
 POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Archipelag Leniwa”.
 COMEDIA (Senacka 2) — niezyciowy. Teatr PLACÓWKA „Wszyscy synowie” A. Millera.
 NOWY (Puławska 38) „Dom otwarty”.
 WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8), codziennie o godzinie 19. Najbardziej polski, pocz. przedstawienia o godzinie 19.15 i 19.30.
 Teatr ROMANTYKÓW godz. 19 min. 30 „Sielowina Scapina”, godz. 19.30 „Sielowina” A. Fredry.
 Teatr DZIECI WARSZAWY (YMCA) „Budowlani most” codziennie o godz. 12-ej. — „NASZ TEATR” — (sala Teatru „Młot”) — Marszałkowska 81) „Romantycyzm” A. Mickiewicza o godz. 15.15, w niedzielę i święta o godz. 11.30.
 Teatr dla dzieci „BAJA” — widowisko kukielkowe „Grymasela”. Widowisko odbędzie się w Teatrze Powszechnym w niedzielę, 8.12. br. o godz. 12-ej.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) „Wielkie nadzieje”, pocz. seansów o godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.
 PALLADIUM (Złota 7-9) „Pięć tajemnic”. Początek seansów o godz. 12.30, 14.15, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 19.00.
 POLONIA (Marszałkowska 112) „Kłakata słowicza”. Początek seansów o godz. 13, 15, 19, 21; zw. zaw. o 17.
 STYLÓWY (Marszałkowska 112) „Tajemnica nocny widziw”. Początek seansów o godz. 13, 15, 17 i 21; zw. zaw. 19.
 SYRENIA (Inżynierska 2) Iwan Groźny. Pocz. seansów godz. 15, 17, 21; zw. zaw. 19; w niedzielę i święta o 13.
 TECCA (Zoliborz, Szusza 4) Rodzina Fro ment. Początek seansów godz. 15, 17, 21; zw. zaw. 19; w niedzielę i święta o 13.
 AKTUALNOŚCI Nr 1, pocz. seansu codz. 11.2). Program nr 54, pocz. seansu codz. o godz. 11.
 AKTUALNOŚCI Nr 2 (w Syrenie, Inżynierska 2), Program nr 53.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 6 grudnia 1948 r.
 Godz. 8.10 Sygnał czasu. 8.15 Straszny widok. por. 8.30 Kone. por. dla świata. 8.40 Pracy transm. do Czechosłowacji. 8.50 Wied. por. 9.00 Muz. por. z płyt. 7.00 Wied. 9.20 por. 7.35 Lekcja języka rosyjskiego. 9.40 Muz. por. z płyt. 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych. 9.25 Dźwięki do startu biegów sztafetowych. 9.30 cykl Wzschodząca radiowa wykład z cyklu Wzschodząca radiowa wykład z cyklu „Naukowe podstawy poglądu na świat”. 11.40 Aud. szkolna. 12.00 Kone. so. 12.04 Wiedomości pobudn. 12.20 Kone. so. 12.45 Aud. dla wsł. 15.30 Wydawn. 16.30 „Budujemy Centralny Dom Młodzieży”. pog. dla młodzieży. 16.50 „Znaczenie” 17.00 „Komsomolec Kantaria”. pog. 17.09 Konradnictwa zawodowego”. Wlk. Ork. Rozgł. Słoneczny rozrywkiowy. 17.10 „Komsomolec Kantaria”. pog. 17.15 „Komsomolec Kantaria”. 17.30 Muz. popul. z płyt. 18.35 „Dziś i jutro”. 18.40 Wzschodząca radiowa wykład z cyklu „Podstawowe wiadomości z fizyki”. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 „Budujemy Centralny Dom Młodzieży”. 21.30 „Opowiadanie o prawdziwym człowieku”. 22.00 Kone. Małej Ork. 22.15 Dabrowskiego (tenor). 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.50 Hymn.

Na konferencjach partyjnych województwa warszawskiego wzięło udział w dyskusji ponad 400 delegatów. Przebieg dyskusji był świadectwem ich wspaniałego poziomu. Nie było w dyskusji próżnego „biadolenia”. Sprawy teraźniejsze były stawiane na płaszczyźnie politycznej, na płaszczyźnie toczącej się walki klasowej na wsi i w mieście, podkreślano reakcyjną działalność kleru.

Na konferencjach poddawano analizie doświadczenia i osiągnięcia pracy partyjnej. Przyczynili się ku temu przede wszystkim sprawozdania sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich. Dyskusja uczestników przewyższała poziomem sprawozdania.

Najczęściej w dyskusji i wypowiedziach stawiana była sprawa wsi i ideologicznej z Związkiem Radzieckim i rola WKP(b).

W prostych słowach nie tylko robotników, lecz także i u delegatów chłopów został głęboko ujęty nasz stosunek do Związku Radzieckiego do WKP(b), do tow. Stalina. Przebieg dyskusji wykazał ogromne zainteresowanie i dużą orientację w sytuacji międzynarodowej, znajomość i zainteresowanie toczącej się walką klasową w krajach kapitalistycznych.

W dyskusji nie występował jedynie „zawodowi” mówcy i „patentowani” aktywiści. Większość dyskutantów, to towarzysze często nieznanymi Komitetom Powiatowym.

Konferencje były wielką szkołą dla uczestników, delegatów i gości.

Tow. Załęski, mówiąc o sojuszu robotniczo - chłopskim wspominał manifestację robotniczą w Płocku w 1922 r. w obronie aresztowanych chłopów — w rezultacie której aresztowani zostali zwolnieni.

Wyrazem wysokiego uświadomienia politycznego jest wypowiedź chłopki — tow. Sobieskiej — przewodniczącej Gminnej Rady Narodowej w Lelichach pow. Płock, która stwierdziła, że kobiety boleśnie odczuwały rozbiście klasy robotniczej, gdyż wynikiem tego rozbiścia była niedła i głód w domach robotniczych i chłopskich.

Tow. Jan Ginalski wystąpił na konferencji w Gostyninie, wywołując biednych chłopów do wzmocnienia czujności na różne formy walki klasowej na wsi. „Musimy wprowadzić do Rad Narodowych, Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości naszych przedstawicieli, chłopów mało i średniorolnych, aby należycie reprezentowali nasze interesy”. Sekretarz Komitetu Gminnego PPR w Stępczynie, tow. Michał Wielgomas, opowiedział na konferencji, jak na ich terenie odbywa się walka z bogaczami, którzy wszelkimi środkami starają się utrzymać na swo-

ich intratnych stanowiskach. Tow. Wielgomas stwierdził, że tylko w oparciu o mało- i średniorolnych chłopów, w walce z wyzyskiwaczami i spekulantami wiejskimi realizować będziemy nasze dążenia do socjalizmu.

Działkowcy z gminy Borowe pow. Grójce — tow. Tarnowski mówił o walce chłopów z rządem sanacyjnym o wyzysku i penicji.

Tow. Tarliński wskazał na to, że zjednoczenie klasy robotniczej w Polsce jest nie tylko ciosem dla reakcji rodzimej, ale wzmocnia obóz pokoju i postępu na arenie międzynarodowej.

Co wpłynęło na to, że konferencje partyjne województwa warszawskiego

S.O.S.

Jak pomieścić 50 tys. widzów na 4.800 krzesłach?

Z oddziału stołecznego Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otrzymałmy list, który zamieszczamy niżej:

Cuda biblijne nie lubią się powtarzać. Nie ma nadziei, aby naszej Warszawie udało się zaimitować Kany Galilejskiej.

A bez cudu nie da rady — bo i jak! Zarząd Stołeczny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otrzymał na bilety na występ Obrazowa dnia łącznie 59.000 (słownie: pięćdziesiąt tysięcy) osób.

Obrazowa da w Warszawie jeszcze 8 widoków, Sale, odpowiadające wymaganiom teatru kukielkowego, mogą pomieścić maksimum 600 osób. A więc 600 x 8 = 4.800 (słownie: cztery tysiące osiemset) i powiedzmy jeszcze 200 osób na dostawionych stołkach.

A co zrobić z pozostałymi 45.000, żadnych tego wspaniałego widowiska?

Próbować dzielić, mnożyć, dawać i odejmować. Siedzieliśmy bez buć i liczyliśmy na palcach. Co siliśmy w matematyce, stosowali logarytmy i rachunek różniczkowy — nie wychodził. Wypada, że na jednym krze-

śle jednocześnie trzeba posadzić 10 osób.

I jeszcze drugi dylemat — jak ogłosić oficjalnie, że Obrazow przyjechał do Warszawy i da trzy wieczory autorskie — „Romans z lalkami” w sali ZNP (Smulikowskiego 6/8).

W dniu 6.12 br. o godz. 17; w dniu 7.12 br. o godz. 17; w dniu 8.12 br. o godz. 17.

W programie: Czajkowski, Greczani now, Bizet, Musorgski i parodii romanów cygańskich. Przy fortepianie: Olga Obrazowa. W koncertach wezmą udział: Borys Simski (skrzypce) i Tatiana Wojtaczewska (fortepian).

Żał teatr Obrazowa da widowisko „Piękność Nieopłana” w sali Spółem (ul. Różana 16) w dn. 7.12 br. o godz. 16 i 20; w dniu 8.12 br. o godz. 16 i 20; w dniu 9.12 br. o godz. 16.

Jak to ogłosić, żeby następne 500.000 warszawian nie miało do nas dożgonnego żalu, żeby się na nas na śmierć i życie nie pogniwiali za to, że nie ma my dla nich biletów? Chyba ogłosić, że... nie ogłaszamy?

Kto nam pomoże rozwiązać ten problem, otrzyma 2... 5... 10 bezpłatnych biletów na wszystkie występy Obrazowa i Jego teatru.

JULIAN TOKARSKI

Młodzieżowy Czyn Przedkongresowy

W historycznym momencie połączenia się dwóch partii politycznych: PPR i PPS, młodzież gimnazjum i liceum przemysłowego Huty Ostrowiec postanowiła:

1. Przeprowadzić jedną niedzielę na wydziałach Huty Ostrowiec, a cały uzyskany zarobek przetrzymać na Fundusz Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.
2. Część stypendium, odpowiadającą jednej dniówce, przekazać na odbudowę Warszawy.
3. Prace warsztatowe wykonać w przewidzianych terminach i z największą dokładnością.
4. Zespoły uczniów uzdolnionych, prowadzące komplety uczniów słabych, tak wzmogą swą pracę, aby z końcem roku szkolnego można było wyeliminować ocały niedostatek.
5. Kolo ZMP, obejmujące ponad 90 proc. uczniów naszej szkoły, postanowiło pogłębić i rozszerzyć swój poziom ideologiczny przez studiowanie zasad marksizmu - leninizmu oraz objąć swym wpływem wszystkich kolegów.

Ciekawe i pouczające były wypowiedzi przedowników pracy w rolnictwie, zbranych na zjeździe w Warszawie. Ciekawe były również wypowiedzi obecnych na sali gości — przedowników pracy w przemyśle.

Dyskusję otworzyła małorolna Maria Cyrań, z gromady Jedrzyńców Nowy, województwa warszawskiego. Wskazała ona na przesłabłość, jakie stały do niedawna w drodze organizacji Kół Gospodyń Wiejskich ZSCh. Początkowo kobiety odnosiły się do tej inicjatywy z rezerwą, a nawet z niechęcią.

Pierwsze lody przelamało 16 kobiet, które przystąpiły do kół. W ciągu dwóch dalszych miesięcy, kiedy koło zaczęło przejawiać ożywioną działalność, kiedy zorganizowano dziecięce niechętne została przelamana. Liczba członkiń kół wrosła do 30. Do dziecięcia zapisano 25 dzieci, przy czym każda z matek zobowiązała się raz na tydzień sprzątać dziecięce bezinteresownie, aby za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze polepszyć dożywianie dzieci.

Małorolny Władysław Cyzdek z gromady Baczal Górny, województwa warszawskiego, powiedział: „W naszej wsi 80% obywateli wykonałoby sporo zboża, przez co zaoszczędziliby sporo akcji w spółdzielniach. W naszym wsi wszystkie gospodarstwa mały betonowe gnojownie ze zbiornikami.

Sredniorolny Józef Stańkiewicz z gromady Rogoź, województwa olsztyńskiego, mówił m. inn.: „Tylko dzięki chłopom małorolnym i średniorolnym udało nam się w naszej wsi wszystkie odległe, choć napotykalimy na każdym kroku u opór bogaczy wiejskich. Także dzięki ich współnemu wysiłkowi wybudowaliśmy we wsi wiele gnojowni.”

DZIEKI PRACY ZESPÓŁOWEJ

W imieniu gromady Gólkowice Dolne, województwa krakowskiego, przemawiał Stanisław Chrzostowski. Powiedział on m. inn.: „Zanim przejdę do wycieńczenia konkretnych osiągnięć na-

129 mil. zł oszczędności rocznie dzięki wynalazkom robotników

Zestawienie pomysłów racjonalizatorskich oraz usprawnień maszyn i urządzeń, zgłoszonych w roku bieżącym przez robotników i pracowników przemysłu hutniczego dowodzi, że wynalazczość robotnicza stała się obecnie jednym z głównych czynników zwiększenia produkcji, podniesienia jej jakości i obniżenia kosztów wytwórczości.

W trzech kwartałach roku bieżącego Główna Komisja Wynalazczości Robotniczej przemysłu hutniczego zatwierdziła około 200 pomysłów, których zastosowanie w hutach i zakładach pomocniczych przynosi około 129.000.000 zł oszczędności rocznie.

O rozszerzającym się coraz bardziej udziale robotników w usprawnianiu produkcji świadczy fakt, że w ciągu trzech kwartałów uzyskano tą drogą ponad 107 proc. oszczędności, osiągniętych w ciągu całego ubiegłego roku.

Autorom, zakwalifikowanych do szerszego zastosowania w hutach i warsztatach pracy pomysłów racjonalizatorskich, wypłacono w omawianym okresie roku bieżącego około 8.000.000 zł nagród i zaliczek.

Wysiłki robotników nad ulepszeniem produkcji obejmują szeroki wachlarz procesów produkcyjnych i urządzeń fabrycznych. Wśród najwybitniejszych racjonalizatorów wymienić należy mistrzów i robotników: z huty „Laura” Smałowskiego, z huty „Zabedy” Mroczka, Kokota i Poloczka, z huty „Bałdon” technika Kurpasa, Labryga, Hachule, Firlusa, Stółkę i Szczywałsa.

POMOCE NAUKOWE

PRZYZYDADY fizyczne, Szkoła laboratoryjna, Modele anatomiczne, Mapy, Globusy, Zbiorki Mineralogiczne, Cenniki gratis, L. Koch i S-ka, Warszawa, Brętowa 32, tel. 76-54. 3518 K

„FIZMOWCE” i inne skrótki futerkowe kupujemy, dobrze płacimy. Warszawa, ulica Chmielna 5 „ALASKA” 3584-K

„FIZMOWCE” jubilerskie — zegarki, Kupno - Sprzedaż, Ocena. Nowy Świat 43, Nowak. 916

PRACOWNIA futer J. Cywinski, Nowy Świat 58a (wielkie od Ordynackiej) (dawniec Moniuszki 4). 912

ZAGUBIONO legitymację PPR Nr 567/72 na nazwisko Krajewska Maria. 935

NA ŚWIĘTA ZAOBATRZ SIĘ W HURTOWNIACH I SKLEPACH WZORCOWYCH P.C.H. w cukier, sól, wino, słodczy, mąkę I INNE ARTYKULY SPOŻYWCZE

Kalendarz na rok 1949

PRZETARG NIEOGRANICZONY Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w WARSZAWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę:

1. 50 sztuk stołów krześlarskich z drzewa sosnowego i rysowniczymi
2. 20 stołów do ćwiczeń z drzewa sosnowego.
3. 20 szaf do przechowania eksponatów i modeli z drzewa sosnowego.

Oferty należy składać do dnia 13 grudnia br. godz. 10-ej w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na stoły i szafy” w Oddziale Samochołowym Szkoły, Warszawa, ul. Andrzeja Boboli 14, nowy gmach, pokoje Nr 02 (parter).

Na każdą pozycję winna być złożona oddzielna oferta. Bliższych informacji udziela Oddział Samochołowy Szkoły, codziennie w godzinach od 8 do 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. Szkoła Inżynierska zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta niezależnie od oferowanej sumy oraz umiarkowanie przedtargu bez podania powodów. 3538K

PRZETARG NIEOGRANICZONY Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w WARSZAWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę:

1. 50 sztuk stołów krześlarskich z drzewa sosnowego i rysowniczymi
2. 20 stołów do ćwiczeń z drzewa sosnowego.
3. 20 szaf do przechowania eksponatów i modeli z drzewa sosnowego.

Oferty należy składać do dnia 13 grudnia br. godz. 10-ej w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na stoły i szafy” w Oddziale Samochołowym Szkoły, Warszawa, ul. Andrzeja Boboli 14, nowy gmach, pokoje Nr 02 (parter).

Na każdą pozycję winna być złożona oddzielna oferta. Bliższych informacji udziela Oddział Samochołowy Szkoły, codziennie w godzinach od 8 do 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. Szkoła Inżynierska zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta niezależnie od oferowanej sumy oraz umiarkowanie przedtargu bez podania powodów. 3538K

PRZYZYDADY fizyczne, Szkoła laboratoryjna, Modele anatomiczne, Mapy, Globusy, Zbiorki Mineralogiczne, Cenniki gratis, L. Koch i S-ka, Warszawa, Brętowa 32, tel. 76-54. 3518 K

„FIZMOWCE” i inne skrótki futerkowe kupujemy, dobrze płacimy. Warszawa, ulica Chmielna 5 „ALASKA” 3584-K

„FIZMOWCE” jubilerskie — zegarki, Kupno - Sprzedaż, Ocena. Nowy Świat 43, Nowak. 916

PRACOWNIA futer J. Cywinski, Nowy Świat 58a (wielkie od Ordynackiej) (dawniec Moniuszki 4). 912

ZAGUBIONO legitymację PPR Nr 567/72 na nazwisko Krajewska Maria. 935

OB. SŁĘPOKUR-SKIEPUSKI, KOZIENICE — Dyrekcja PKS, której przesłaliśmy Wasz list, wyjaśnia, że w okresie letnim została uruchomiona linia autobusowa Radom — Żwoleń — Koziencice. Dalsze ewentualne porażenia będą uwzględniane w najbliższej przyszłości w miarę posiadanych środków taborytowych. Odnosnie połączenia Koziencice — Warka — Warszawa, sprawa przedstawia się następująco: w sezonie komunikacyjnym 1946-47 została uruchomiona linia PKS Warszawa — Warka — Koziencice — Żwoleń, która jednakże musiała być zlikwidowana z powodu złego stanu dróg oraz braku motowozu. Od roku 1947 obsługę tej linii przejęło przedsiębiorstwo prywatne. Wobec braku środków wyciągniętych przez Dyrekcję PKS przemieło to połączenie z powrotem, jednakże z powodu chwilowego braku rezerwy taborytowych, będzie to mogła uruchomić nie wcześniej, niż w sezonie letnim 1949.

DOBRY PRZYJACIEL Z GRUDZIA DZA — Typowa demagogia, Dobry Przyjacielu.

M.M.S. WOJOMIN. — Zgodnie z obowiązaniami u nas przepisami, możecie wyznaczyć sasiadów terminu usunięcia korzeni drzew i krzewów oraz gałęzi, o ile przechodzą na waszą posesję. Jeśli sasiad nie usunie ich w oznaczonym czasie, jesteście uprawnieni do ich obciąć.

OB. JAN CHMIELEWSKI, WARSZAWA. — Sprawa przeniesienia lotniska, względnie zaniechania konieczności lotów jest zbyt skomplikowana i kosztowna, aby ją można było zrealizować. Zroszta gdzikolwiek przeniesie lotnisko, wszędzie znalazłby się ludzie, którym przeszkadzałoby szum motorów.

GŁOS SPORTOWY

»Cracovia« zdobywa mistrzostwo Ligi Piłkarskiej na r. 1948

wygrawajac z »Wisła« 3:1 (2:1)

KRAKÓW, (tel. własny).

»Cracovia« — »Wisła« 3:1 (2:1). Mecz decydujący o mistrzostwa Ligi na rok 1948. Kraków, boisko »Garbarni« — 20.000 widzów — sędzia br. Brzuchowski z Warszawy. Bramki strzelili dla »Cracovii«: Różankowski II — 2 i Szeliga — 1; dla »Wisły«: Legutko — 1.

Decydujący mecz o mistrzostwo piłkarskie Ligi na rok 1948, rozegrany między »Cracovią« i »Wisłą« na neutralnym boisku »Garbarni«, zakończył się zwycięstwem »Cracovii«, która po konata swą »wieczną« rywalkę w stosunku 3:1. Szanse obu drużyn przed meczem były bardzo wyrównane. Ogólnie było wiadome, że »Wisła« ma mocniejszy swój punkt w napa- dzie, a »Cracovia« w linii pomocy i obrony. Tymczasem okazało się, że napad »Cracovii« był dużo lepsza formacją od napadu »Wisły«. Tyczy- ło się to zarówno akcji indywidual- nych, jak i zbiorowych. Dzięki lep- szemu grze pomocy, było już po kilku- nastu minutach gry jasno, że spotka- nie powiako zakończy się zwycię- stwem »Cracovii«. I tak też się stało.

Stronkowym pomocnik »Cracovii« Ge- dlek z pełnym powodzeniem zastąpił chorego Parpana i nie tylko wypadł dobrze jako »stoper«, lecz również wydatnie zasiał napad celnymi po- daniami. Obaj boczni pomocnicy — bracia Jabłoński, grali dobrze i czes- to strzelali do bramki. Bramkarz »Cracovii« — Rybicki nie zawadził puszczoną bramki, gdyż w tym cza-

nie był zastąpiony. We wszystkich in- nych wypadkach interweniował bar- dzo dobrze. Obroncy grali pewnie, ofiarne i ambitnie.

Napad »Cracovii« miał najmocniej- szej swe punkty w braciach Ró- żankowskich. Pozostali napastnicy po trafili dostosować się do poziomu, strzelając często i groźnie.

W »Wisła« zawiódł kompletnie atak. Wyróżniał się jedynie Gracz — ale tylko pracowitością. Bardzo ofiar- nie grał również skrzydłowy Mamoń. Pozostali jednak napastnicy byli słabi i nie wykazywali żadnych walorów ofensywnych i bojowych. Pomoc i obrona grała na względnie pozio- mie, a bramkarz Juriewicz ponosił

ciężką winę przy drugiej bramce, którą mógł obronić, gdyby lepiej obliczył swój wybieg.

Składy drużyn: »Cracovia«: Ryb- leki, Kaszuba, Głimas, Jabłoński I, Ged- lek, Jabłoński II, Poświat, Różankow- ski II, Różankowski I, Radoń, Szeliga. »Wisła«: Juriewicz, Kubik, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Pilek, Cisow- ski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Już pierwsze minuty meczu były sensacyjne. Akcja napadu »Wisły« przynosiła rzuty wolny, który bije Rupa. Piłka odbiła przez obrońców »Cra- covii« dochodzi do Legutki, który da- lekim strzałem na względnie pozio- mie, a bramkarz Juriewicz stopniowo gra

stała się wyrównana. Stan 1:0 dla »Wi- sły« utrzymuje się przez 43 minuty. Lekka przewaga »Wisły« w tym okre- sie wyraża się stosunkiem rzutów róż- nych 5:3 na jej korzyść. Przez cały ten czas Rybicki interweniował dziewięć razy, a Juriewicz tylko cztery.

W 43-tej minucie Poświat otrzymał je piłkę od Jabłońskiego II i kontruje na środek boiska na pole bramkowe. Piłkę otrzymuje Różankowski II i gło- wa zdobywa bramkę. Pierwsza połowa meczu kończy się więc wynikiem 1:1.

Zaraz po przerwie Różankowski I otrzymuje piłkę, zmienia pozycję, we- drując aż na miejsce lewego łącznika i podaje piłkę Szelidze który strzela do bramki obok wybiegającego Jurowi- cza. »Cracovia« prowadzi 2:1 i stopnio- wo uzyskuje coraz większą przewagę. Wprawdzie napad »Wisły« w polu jest bardzo dobry, jednak czym bliżej bramki tym staje się bardziej niezapa- rny. Poza tym pomoc i obrona »Cra- covii« prawie za każdym razem sku-

tecznie przerywa akcję napastników »Wisły«.

W 28-tej minucie szybki Różankow- ski II zdobywa trzecią bramkę dla »Cracovii«, ulegając w doświadczeniu do Flanka i Jurwicza. Końcowe minu- ty meczu należą do »Wisły«, jednak »Cracovia« wzmacnia linię defensywną i utrzymuje zwycięski wynik różni- cą dwóch bramek.

Obie drużyny mimo wysokiej stawa- ki, która był tytuł mistrza Ligi na rok 1948 — grały w atmosferze czysto sportowej, fair, a nieliczne rzuty wol- ne, podkrywane za »faule« były rac- zej wynikiem ciężkiego i śliskiego te- renu.

Arbiter zawodów inż. Brzuchowski z Warszawy, wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Bezpośrednio po meczu, przedsta- wiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej złożyli tegorocznemu mistrzowi Pol- ski — »Cracovii« gratulacje, wręcza- jąc jej jednocześnie wianuszek kwia- tów.

Coraz więcej sprzętu sportowego

Jedną z dotkliwych bolączek pol- skiego życia sportowego, będąca następstwem zniszczeń wojennych — brak sprzętu sportowego, znajduje się już na drodze do usunięcia. Obecny sezon zimowy będzie miał dość bo- gate zaopatrzenie w sprzęt, którego w roku ubiegłym brakowało.

A więc łyżwiarze i hokeiści będą mogli otrzymać doskonałe łyżwy pro- dukcji krajowej (»Światowid« w Mys- kowie), popularne »turfy« i »hokeje«. Te ostatnie, wykonane według najlep- szych wzorów kanadyjskich (CCM), są od nich nawet lepsze i jakościowo ni- czym im nie ustępują (ostrza ze stal- »Ballton«).

Na zlecenie GUPK fabryka »Świat- wid« rozpoczęła już produkcję łyżew. Również na zlecenie GUPK fabryki obuwia w Poznaniu i we Wrocławiu wyprodukowały już 5.000 par butów hokejowych, według najlepszych wzor- ów szwajcarskich (Bibi Toriani), du- żą ilość butów narciarskich oraz ły- żwiarskich, zarówno do jazdy szybkiej, jak i figurowej.

Ceny powyższego sprzętu skalku- lowane będą w ten sposób, aby były dostępne dla świata pracy.

Dla kolarzy jest również b. pomys- łała wyrobów. W Dyrekcji Przemys- łu Motorycznego odbyła się konfe- rencja, w której wzięli również udział fachowcy kolarscy, poświęconą

opracowaniu konstrukcji polskiego ro- weru wyścigowego. Ten typ roweru mają w 1949 r. produkować Zjedno- czone Zakłady Rowerowe.

Dzięki porażce Śląska z Łodzią Kraków zdobywa puchar im. Kaluży

Łódź — Śląsk 4:3 (2:2)

Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o puchar im. Kaluży, rozegrany w nie- dzielę na stadionie »Ruchu« w Cho- rzowie między reprezentacjami Ślą- ska i Łodzi, zakończył się niespodzie- wanym, lecz zastępowym zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:3 (2:2). Dzięki temu puchar im. śp. Kaluży zdobył Kraków.

Ślązacy mieli 70 proc. z gry, ale zawiódł u nich zupełnie atak, który nie potrafił wykorzystać najbardziej dogodnych sytuacji podbramkowych, podczas gdy goście w tej formacji grali bardzo skutecznie. Łodzianie zagrali bardzo ambitnie i doskonale rozwiązały mecz taktycznie: przetrzy- mali napór Ślązaków w pierwszej

połowie, a następnie uzyskali prze- wagę i w ciągu 8 minut uzyskali 2 bramki. Podobnie było i w drugiej połowie, gdy po długotrwałej ofen- sywie gospodarzy, łodzianie przeszli do ataku i dwukrotnie zmusili bram- karza Budnego do kapitulacji.

W drużynie gości najlepiej spisy- wały się formacje defensywne, w któ- rych na wyróżnienie zasługują obydwa bramkarze: Szczerzyński i Komar. W napaście najlepszym był Łacz. W pierwszych minutach gry kontroljo- wany został Hogendorf, którego za- stąpił na prawym skrzydle Urban.

W zespole gospodarzy zawiódła lin- ia napadu. Ślązacy wdawali się w za- wzięte kombinacje i całkowicie za- wodził strzałowo na polu podbram- kowym przeciwnika.

W pierwszej połowie prowadzenie zdobył Śląsk w 34 min. przez Mus- kała. Łódź wyrównała ze strzału Ła- cza w 35 min., a dwie minuty póź- niej ten sam gracz podwyższył wy- nik na 2:1. Wyrównującą bramkę zdobył w 44 min. Stawowy.

Po przerwie w 15 min. Suszczyk zamienił rzut karny na 3-cią bramkę dla Śląska. Wyrównanie dla Łodzi uzyskał w 35 min. Baran z dalekiego rzutu wolnego. W minutę później Łacz zdobył zwycięską bramkę dla Łodzi.

Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów ok. 5.000.

TABELA ROZGRYWEK O PUCHAR IM. KALUŻY

	gier	pkt.	stos. br.
1. Kraków	8	9	25:16
2. Śląsk	8	8	24:22
3. Warszawa	8	8	18:16
4. Poznań	8	8	21:25
5. Łódź	8	7	14:23

SKS mistrzem Warszawy w siatkówce kobiecej

Decydujący mecz o mistrzostwo War- szawy w siatkówce kobiecej, rozegra- ny między SKS i AZS, zakończył się zwycięstwem SKS-u w stosunku 2:1 (18:5, 14:18, 15:2).



FARKAS

Decydujący mecz pokonał Bazarnika na meczu Budapeszt — Śląsk (13:3).
Bra. T. Marczewski

O mistrzostwo Ligi Koszykowej

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Koszykowej Łódzka YMCA pokonała w Łodzi krakowski AZS w stosunku 53:29 (27:14). W drużynie zwycięskiej wyróżnił się Ulatowski w obronie o- raz Zylliński i Barszczyński w ataku.

Sensacją rozgrywek młodzieżowych by- ła porażka poznańskiej »Warty« na Śląsku. »Zgoda« Świętochłowice poko- nała poznańską w stosunku 37:25 (17:12). Zwycięzcy grali przynajmniej o klasę lepiej niż w poprzednich spot- kaniach i wygrali całkowicie zastępie- nia.

Krakowski AZS poniósł drugą poraż- kę w Łodzi, przegrywając z TUR-em 30:37 (20:20).

»Legia« — »Polonia« 2:2 (2:1)

Na zakończenie sezonu piłkarskiego rozegrano na stadionie Wojska Pol- skiego w Warszawie towarzyskie spo- tkanie między stołecznymi drużynami ligowymi »Legia« i »Polonia«. Po nie- celowanej grze mecz zakończył się wy- nikiem remisowym 2:2 (2:1). Zawody prowadził sędzia Legutki.

Bramki dla »Legii« zdobył Szymań- ski i Mordarski, dla »Polonii« Łabęda i Świercz.

Spotkanie stało na słabym pozio- mie. Gra utrudniała ciężkie, błotniste boisko, niemniej obie drużyny wyka- zały wyraźny brak formy. W »Legii« wyróżnił się Skromny w bramce, oraz Mordarski i Szymański w ataku. W drużynie »Polonii« doskonale zagrał Brzozowski w pomocy. Bramkarz Bo- rucz zawiódł drugą bramkę. W ataku, który był najsłabszą formacją, dobrze wypadł jedynie Świercz. Ja- ko osobę drużyna »Legii« zagrała lep-iej, będąc zespołem lepszym technicz- nie i mając wyraźną przewagę w polu. Napastnicy obu drużyn mało szkodliwi na bramce i gubili się w at- akach podbramkowych.

»Polonia« zdobyła prowadzenie w drugiej minucie gry: przepiórka prze-

rzucił piłkę nad wybiegającym Skrom- nym i Łabęda strzelił do pustej bram- ki. W 21 minucie Szymański strza- łem z białej odległości wyrównuje. »Legia« ma w tym okresie gry nie- znaczna przewagę i w 31 minucie zdobywa drugą bramkę ze strzału Mor- darskiego. Po przerwie w »Polonii« następują zmiany: Łabęda zajmuje miejsce Jaskóły na lewej pomocy, a w ataku gra Szczepański. »Legia« z miejsca uzyskuje przewagę i gra to- czy się pod bramką »Polonii«. W 15 minucie niespodziewany wypad ataku »Polonii« przynosi jej wyrówna- nie ze strzału Świercza. »Polonia« ma teraz okres chwłowej przewagi. W 27 minucie daleki rzut wolny strzela Brzozowski, piłka odbiła się od po- przeczki i Janicki dobił. Sędzia nie uznaje jednak bramki z powodu »spa- lonego«. »Polonia« w dalszym ciągu przeważa. W 34 minucie daleki rzut wolny Brzozowski strzela ponownie w poprzeczki. Pod koniec meczu atak »Polonii« stwarza szereg niebez- piecznych sytuacji pod bramką prze- ciwnika, lecz wynik nie ulega już zmianie.

Zawodom przyglądało się ok. 5.000 osób.

Kilka liter nie zmieni oblicza i charakteru klubu

Lekki i optymistyczny w sporcie, bę- dąc jednym z młodszych zespołów Pol- skiej In- dowej — teoretycznie posiadał doskona- łą formę, realizującą idee wy- chowania fizycznego i sportu wśród świata pracy — KCZZ, posiada ob- cześnie już około 1.000 klubów związo- wych, zrzeszających dziesiątki tysięcy czynnych sportowców — związkowców.

Czy wszystkie jednak kluby, mimo, że przed swą nazwą umieszczają 2 li- tery ZKS (Związkowy Klub Sportowy) mają oblicze i taki charakter — jakio mieć powinny?

W sporcie polskim wytworzyła się dość niejasna sytuacja. Jest wiadome, że kluby tzw. »dzikie« i kluby o cha- rakterze mieszczańskim, nie oparte o żaden z zasadniczych pionów (KOZZ, Samopomoc Chłopska, Min. Oświaty, Wojska i »Gwardia«) — nie mają racji bytu i powinny ulec likwidacji.

Takimi klubami są np. EKS, »Wisła«, »Polonia« - Bytom itp. Niektóre z tych klubów są obecnie w trakcie pertrak- tacji bądź z pewnymi związkami zawodowymi, bądź z mniejszymi klubami związkowymi, z którymi zamierza- ją przeprowadzić »fuzję«. EKS waha się między »Włókniarzem« i ZZK. Fu- zja raczej nastąpi z ZZK. Nie wiadomo o co zdecydowanie się »Wisła« i »Po- lonia« bytomskie.

W rezultacie jednak kluby te stają się klubami związkowymi, chociaż członkowie ich, działacze i zarząd nie mają wiele wspólnego z danym zwią- zkiem zawodowym.

3 LITERY ZKS PRZED NAZWĄ KLUBU NA PEWNO NIE ZMIENIA OB- LICZA I CHARAKTERU KLUBU. Do tego potrzeba czegoś więcej, czegoś, co wymaga długotrwałej pracy, wy- chowania działaczy i zawodników.

TA AKCJA, NASZYM ZDANIEM KULEJE. Za mało zdrowego aktywu partyjnego otrzymuje sport polski. Wł- dzimy, co dzieje się w ogólnopolskich związkach sportowych i związkach o- kresowych. Prawie wszędzie narasta się na brak ludzi, którzy potrafiliby na- dać peszy klubowi i światu wiadości i zdrowe oblicze.

JEŻELI WIĘC CHCEMY, ABY KLU- BY ZWIĄZKOWE NAPRAWDĘ BY- LY ZWIĄZKOWYMI I ABY ZWIĄZ- KI OGÓLNOPOLSKIE I OKRĘGOWE PRACOWAŁY TAK, JAK NALEŻY — MUSIMY DĄC SPORTOWI POLSKIE MU LICZNY I ZDROWY, ODPIEW- NIO WYSOKOLYNY AKTYW PAR- TYJNY. Zastępująca się walka klaso- wa nie może ominąć sportu, w którym jeszcze tkwi duży niepotrzebny balas- t. O tym musimy pamiętać, jeżeli chcemy sport gruntownie uzdrowić.

»SZOMBIERKI« wygrywają z »Polonią« Bytom

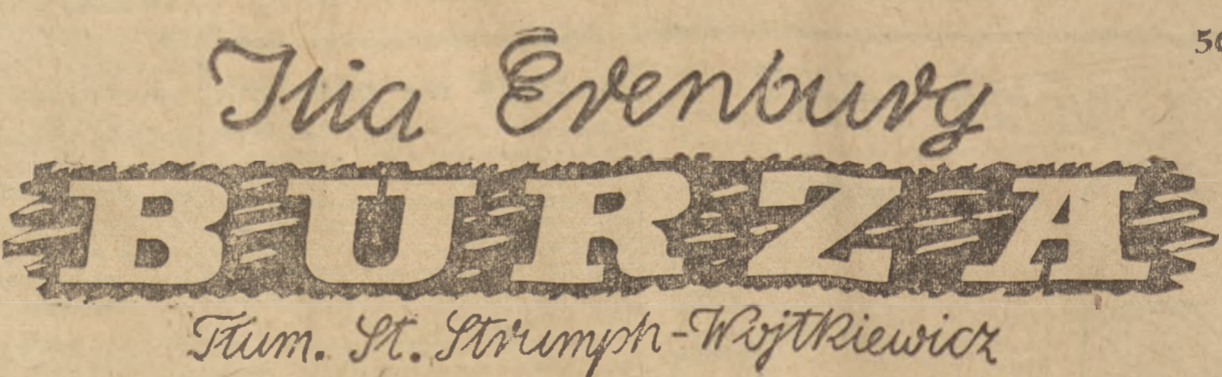
Derby lokalne rozegrane w Byto- mie między »Polonią« (Bytom) a ho- niemińskim klubem państwowej Szom- bierkami, przyniosły zwycięstwo sw. cęstego Szombierkom w stosunku 2:1 (1:1).

Obie bramki dla Szombierek zdobył Krasiński, dla »Polonii« Cegla- rek. Sędziował mgr Terk z Gliwicy. Widzów około 7.000.

Od czasu do czasu ktoś zapytywał, czy Niemcy, przedko dokonają desantu na Anglii, a ponieważ wszyscy, nawet w swoim dobranym kółku, zachowywali ostrożność, więc trudno było zrozumieć, czy zadający takie pytanie marzy o zwycięstwie Niemiec, czy też chce ich klęskę. »Wiersze Pawła Valéry są śliczne, ale mają wewnętrzną chłodek« — mówił Lancier; nikt nie oponował; rozmowa szybko schodziła na inne, bar- dziej powszednie tematy — o kuznach, którzy nad- syłają z Normandii wysmienione masło, o jakiejś Toni, która ma możliwość zdobycia kilograma prawdziwej kawy. Ani miniatury, ani wyblakłe fotografie nie mo- gły już podniecić Lanciera; nagle odkładał ulubiony drobiazg i przeciągle ziewał. Jakież to nudne!.. A prze- cież żył tym wszystkim poprzednio...

Sudańskiego kozła, dumę »Corbeille«, pewnego dnia zjedzoną. Lancier zamierzał zamienić to smutne wy- darzenie w wielką uroczystość, naspraszając starych przyjaciół i osobiście przyrządził niezwykły ostry sos, dzięki któremu stary kozioł nabrał smaku najbardziej delikatnego młodego baranka. Przyszli: Samba, Nivel- le, doktor Morillo, Dumas, Lancier ucieczył się na wło- dok profesora — przede Dumas stał się pustelnik- kiem mówiąc: »Nie wychodzę z domu, zapowietrzyli wszystkie ulice... Leo nie przyszedł, choć był zaproszo- ny. Lancier wybuchł, kiedy wspomniany przy nim o jego dawnym wspólniku: »To okropnie!... Za co Leo cierpi? Niemcy mają leb, posiadają czołowych uczo- nych, ale na tym punkcie zwarlowali... Dlaczego przy- czepili się właśnie do żydów? Nij lepiej nie myśleć o tym. A Dumas zapytał, jakby naumyślnie: — Alper będzie? — Może mi pan wierzyć — prosiłem go. Ale on woli samotność. — I dobrze robi — wyzwierzył się Dumas — mniej widzi lajdaków.

Nivelle, pragnąc rozładować napiętą atmosferę, wspominał coś o wielkości anachoretów. W milczeniu spożyto sudańskiego kozła. Lancier usiłował wszcząć rozmowę o muzyce. Nivelle odrzekł: »Co do Wagnera... Dumas wstał, strącił na dywan popiół z fajki i oświadczył:



Tum. St. Strumph - Wojtkiewicz

Podjedliśmy, pobaraszkowali, można już do do- mu... Wiesz, Maurycy? To wszystko załatuje para- dia...
Cale miasto było takim sparodiowanym życiem.
Wychodzą pisma o dawnych tytułach — »Paris Soir«, »Petit Parisien«, »Matin«, przewijały się w tych pismach znane nazwiska. Jeszcze tak niedawno te same dzienniki oskarżały Niemców, teraz zaś — wysta- wiały Hitlera. Nikogo to nie dziwiło. Przeszły zdum- niewała ludzi również i eleganckie paryżanki, które spacerowały na Polach Elizejskich z niemieckimi ofi- cernami. Pracowano na Niemców, sprzedawano Niem- ców kupowało u Niemców. Wywołani przez wiel- kość aktywności zwracali się do loży, w której sie- dział niemiecki generał, Schircke, który powrócił do Paryża jako zwycięzca, skromnie oświadczył: »Niczego nie chcemy narzucać, będziemy tylko inspirować... A w salobach sfer wyższych zaczęto rozmawiać o czys- tości rasowej, o powrocie do zdrowych, sielskich oby- czajów, potępiano wolnościowość, która zgubiła Franc- je, podnoszono wartość duchowej hierarchii i surowe- go wychowania. Otwarto i teatry i domy mód i banki i domy publiczne: brakowało jedynie tej woli, którą nadaje osobnym skurezom mięśni jedność żywego orga- nizmu. Tak podobione życia nikogo nie mogło wprowadzić w błąd. Pomysłowe uczesania miały za- stąpić modną suknię, ale wymyślnie uczesane piękno-

strony, ale innego wyjścia nie widzę... Dlaczego miał- bym na rzecz Leo ograbić Mado?

Lancier dawno już nie odwiedzał swego przyjaciela, Z pewnością Leo jest ponury jak noc... Wszystko się odbędzie jak na pogrzebie... Tymczasem Leo przywitał go wesołym okrzykiem:

— Oho, wyśpiałeś! Wiesz, do kogo jesteś teraz po- dobny? Do rzymskiego senatora.

Leontyna była biała, chuda, jakoś nie mogła się poprawić po śmierci dziecka. Zaś Leo nie tracił kon- tenansu — coś tam wycinał piłką w drzewie, podlewał kwiaty, pogwizdywał. Lancier rozpoczął drogą okrę- żną — o szaleństwie niemieckich ustaw. Przyjaźń ma swe prawa... Jednakże — trzeba żyć... Mado.: Leo przerwał mu;

— Maurycy, możesz się nie wysilać, nie jestem dzie- kiem. Na nic nie liczyłem i nie mam pretensji...

Lancier ucieczył się — najgorsze już jest poza nim. Jest teraz przed nim tylko stary przyjaciel, można poroz- mawiać serdecznie. Ciekawe, co Leo myśli o wojnie? Czy Anglicy posiadają jakieś szanse? Tak, czy ina- czej — Ludwik jest tam. A poza tym, nawet jeśli by- łażby, że Niemcy są lepsi od Anglików, to swoją drogą przyjemnie pomyśleć — a nuż zostanie wypędze- ni?... Zresztą, dość już tej przewlekłej polityki! Bertie asystuje Mado, ten człowiek ma prawdziwie złote ser- ce, ale Mado jest jak gdyby obojętna — kaprysy roz- pieszczonej dziewczyny... Dumas — ten jest nieubla- gany, na wszystko patrzy zasadniczo, jest raczej nud- ny... Nivelle — wciąż ten sam, wydał nową książkę. Zabawne — gdzieś — tam spadają bomby, toną okrę- ty, umierają Grecy, a w Paryżu wszystko się stopnio- wo układa... Sudański kozioł był bardzo soczysty, ale mięso miało twarde, moczyło się je w occie, a później długo trzeba było dusić...

— Bardzo żałowaliśmy, że nie byłeś. Nawet Dumas wylazł ze swej nory... Obiecał, że przyjdiesz nastę- pnym razem.

— naturalnie, nie jest to zbyt pięknie z mojej